

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 20.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 26 stycznia 1934 r.

Rok XXVIII.

Kryzysowe wnioski

Na wtorkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przedstawił minister przemysłu i handlu p. Zarzycki szczegółowo stan naszej gospodarki narodowej. Na podstawie tabel porównawczych doszedł on do przekonania, że kryzys osiągnął największe swe nasilenie w roku 1933, a obecnie już weszliśmy na drogę naprawy.

Do wniosku tego uprawnia go — jego zdaniem — stwierdzenie faktu, że 1) spadek cen produktów przemysłowych i rolnych zatrzymał się i ceny ustabilizowały się;

2) w niektórych gałęziach przemysłu produkcja wzrosła i wykazuje tendencje dalszego wzrostu.

Ustaliwszy w ten sposób dla nas bardzo wątpliwej wartości „pewnik”, że wchodzimy w okres dzwigającej się powoli konjunktury, p. minister Zarzycki stara się z doświadczeń kryzysowych wyciągnąć naukę na przyszłość. Te kryzysowe wnioski najkompetentniejszego bodaj w danej chwili dygnitarza państwowego są prosto biczowaniem dotychczasowej gospodarki sanacji, a uznaniem żądań opozycji, rzucanych na terenie sejmowym i w kraju — oczywiście bez wszelkiego skutku.

Żeby nie być gołosłownymi, stwierdzamy na podstawie urzędowego sprawozdania, że p. minister Zarzycki zakończył swe ciekawe zresztą przemówienie następującem oświadczeniem:

„Ponieważ zarówno na świecie, jak i w Polsce zaznaczyła się w ciągu ubiegłego roku, a zwłaszcza w drugiej połowie roku, wyraźna stabilizacja stosunków gospodarczych, a nawet poprawa, czas jest wyciągnąć z kryzysu pewne konsekwencje.

Pierwszą tezą jest pewnik, że po okresie ożywienia i dobrej konjunktury, przyjdzie napewno okres depresji gospodarczej.

Druga teza to konieczność posiadania własnych płynnych rezerw, których odbudowa musi być głównym celem polepszającej się i dobrej konjunktury.

Rozmiary i normalna zdolność wytwórcza w danej gałęzi nie powinny być obliczane według rozmiarów zbytu z okresu najlepszej konjunktury. Twierdzą, że społeczeństwo wyrosło już z tego prymitywnego poglądu. Zbyt pochopne i nieostrożne zaciąganie długów, szczególnie na inwestycje, prowadzi prostą drogą do katastrofy.

Szczególną opieką musi każde przedsiębiorstwo produkcyjne otoczyć swój aparat handlowy. Aparat i wydatki administracyjne winny być utrzymane w wydatkach na poziomie najgorszej konjunktury...”

Gospodarka sanacji w okresie dobrej konjunktury jest zaprzeczeniem słusznych tez p. ministra Zarzyckiego. Mimo upomnień i przestróg, jakich nie szczędziły stronnictwa opozycyjne, sanacja nie chciała uznać, że po latach tłustych przyjdą lata chude i wyrzuciła w okresie 1926—1929 r. pieniądze pełnemi garściami, często na cele nieproduktywne. Zamiast stworzyć rezerwę na nieunikniony okres chudy, przegospodarowano sumę kilkuset milionów złotych. P. Jędrzej Moraczewski powiedział jako minister robót publicznych w dniu poświęcenia nowej elektrowni w Poznaniu, że ministra, któryby nie wyzyskał nadwyżek budżetowych na inwestycje, należałoby powiesić czy zastrze-

Nowy skandal finansowy w Paryżu.

Aleksander II i jego kompanja.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 25. 1. Po aferze Aleksandra I, jak prasa paryska nazywa Stawiskiego, wybuchł skandal Aleksandra II. Ten drugi nie jest już tak genialny, jak Stawiskij. Georg Aleksander, właściciel zbankrutowanego paryskiego banku urzędniczego zadłowił się 200 milionami franków. Aleksander II pracował według jednolitego szematu. Zakładał towarzystwo, o wdzięcznie brzmiącej nazwie i następnie wydawał bony.

Dopóki bony znajdowały nabywców, interesował się danem przedsiębiorstwem, jeżeli nie, wówczas zakładał nowe towarzystwo. W ten sposób powstały: towarzystwo parcelacyjne, ubezpieczeniowe, jakiś dom towarowy, towarzystwo handlu tytoniem i banki urzędnicze.

Do wszystkich tych przedsiębiorstw umiał Aleksander II wciągnąć do rady nadzorczej ludzi, którzy cieszyli się opi-

nią porządnych, a pozatem piastowali wybitne stanowiska. I tak do wciągniętych w jego machinacje należeli: trzej deputowani, 18 prefektów, 30 urzędników skarbowych, 12 prezydentów sądu, 4 prokuratorów, 50 sędziów, 12 oficerów

policji, 407 urzędników podatkowych i 73 oficerów.

Wśród skompromitowanych w tej aferze są generał Bardi de Fourtou, admirał Romach a nawet jeden z byłych gubernatorów banku francuskiego.

Prasa francuska bije na alarm

Imperjalizm Japonii zagraża Francji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 25. 1. Prasa paryska zajmuje się żywo zmianami, zachodzącymi w polityce Japonii.

Według wiadomości podanych przez te pisma ustąpienie min. Araki nie zmieni polityki japońskiej. Araki pozbył się oficjalnego stanowiska, aby móc tem skuteczniej działać w ukryciu, w kierunku dalszego rozwoju japońskiego imperjalizmu.

Francuskie pisma przytaczają, że obecnie Japonia nie będzie dalej rozwijać swojej zaborczości w sąsiedztwie Mandżurji, lecz zwróci się w kierunku południowym. Obiektem pożądliwości japońskiej są Filipiny, posiadłości holen-

derskiej, australijskie i nie wykluczone, że nawet Indochiny francuskie.

Specjalnie bije na alarm „Action Francaise” i zwraca uwagę rządowi francuskiemu, żeby nie popadł w te błędy, jakie swego czasu popełniła Hiszpanja, tracąc całe państwo kolonialne. E. S.

Wyrok w procesie przeciwko księżom katolickim.

Berlin, 25. 1. (Tel. wł.). Z Monachjum donoszą, że w procesie o rozszerzanie Greuelnachrichten przeciwko księżom katolickim, zapadł wyrok skazujący proboszcza dr. Mühlera na 4 miesiące więzienia, księdza Thaler na 3 mies. więzienia i katechetę Sollachera na 5 mies. więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych. — Jakiego rodzaju były te greuelnachrichten komunikat nie wymienia. S. S.

Znowu wykoleił się pociąg pośpieszny.

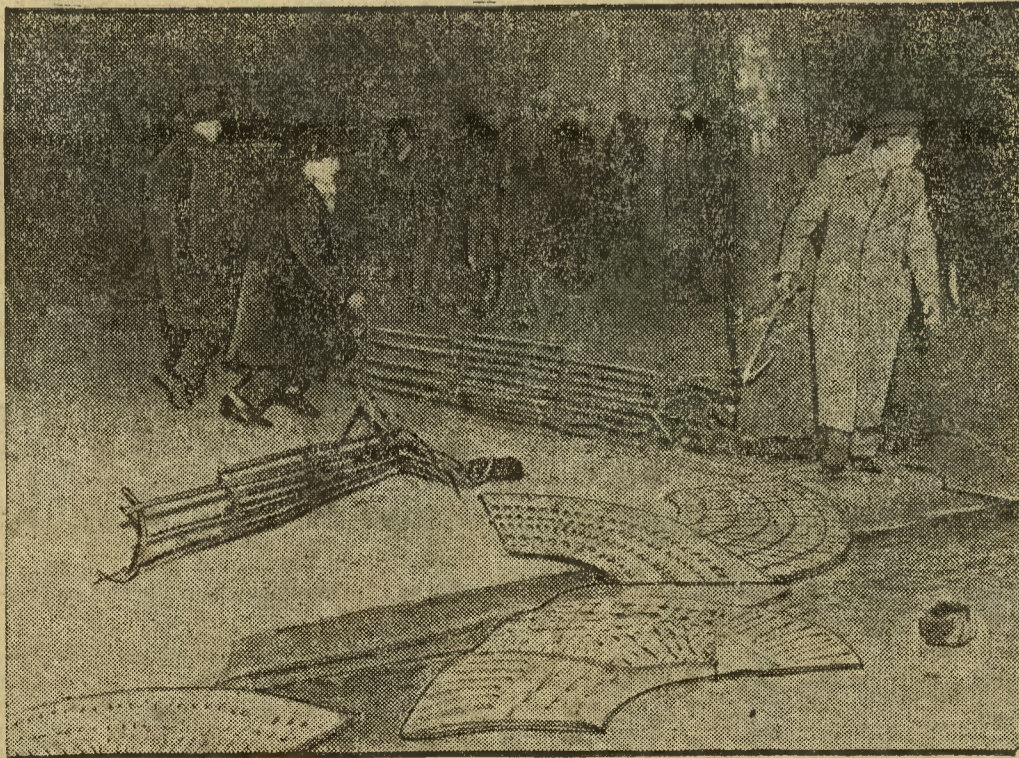
7 osób zabitych, 18 rannych.

Paryż, 25. 1. (Tel. wł.). Jak donosi Havas pociąg pośpieszny Madryt — Santander wykoleił się pod miejscowością Reinosa. Według jednych pism kierownik pociągu, palacz i 7 osób zostało zabitych, według innych tylko 4. Liczbę rannych podawają raz 18 osób, drugi raz 40. E. S.

Chiny nie uznają cesarstwa mandżurskiego.

Londyn, 25. 1. (Tel. wł.). Z Szanghaju donoszą, że chiński premier omawiając ostatnią mowę ministra spraw zagranicznych Japonji Hiroty oświadczył, że nie daje ona dużo sposobności do porozumienia się z Japonją i chiński rząd będzie żądał gwarancji, by Japonja zaniechała polityki zmierzającej do rozbitcia państwa chińskiego. W sprawie Mandżurji premier chiński oświadczył, że Chiny nie uznają cesarstwa mandżurskiego. E. S.

Nocne walki na ulicach Paryża.



Ulice Paryża były widownią krwawych walk między tłumem a policją. Tłum wyrwał drzewa i układał z nich barykady na linjach tramwajowych. Podczas manifestacji kilkanaście osób zostało ciężko rannych, a kilkadziesiąt poturbowanych. Aresztowano kilkaset osób.

lić. Dziś minister przemysłu i handlu zadaje kłam gospodarce nieopatrnej z lat „tłustych”.

Wbrew przestrogom opozycji, których słuszność onegdaj pośrednio uznał członek rządu, nie pamiętano o tem, że

wydatki administracyjne należy utrzymać na poziomie najgorszej konjunktury, ale rozdęto budżet tak, jakby dobra konjunktura trwać musiała wiecznie. W ten sposób wyciśnięto ze społeczeństwa wszystko, co się dało wycisnąć. A zu-

żywszy przedwcześnie to, co było powinno być rezerwą na lata kryzysu, weszło się w okres przesilenia bez zasobów, co siłą rzeczy musiało doprowadzić do dalszego przyciągnięcia śruby podatkowej i wyżyłowania ze społeczeń-

stwa ostatnich środków, potrzebnych na utrzymanie jego życia gospodarczego.

Skutek jest taki, że ludność wsi i miast poprostu już tylko wegetuje, a liczbę egzekutorów skarbowych trzeba było powiększyć na to, by ściągnąć należności skarbu państwa już nie od tych, co płacić nie chcą (takich, przynajmniej w naszej dzielnicy, nie było i nie ma!), ale płacić nie mogą, zabierając produkty, a ostatnio nawet już inwentarz rolnego, handlowego czy przemysłowego warsztatu pracy.

Pan minister przemysłu i handlu, wyciągając swoje kryzysowe wnioski, ostrzegł społeczeństwo przed powtórzeniem błędów, popełnionych w okresie ubiegłych lat. Podzielając zupełnie jego zdanie co do wskazań na przyszłość, chcielibyśmy ustalić odpowiedzialność za popełnione błędy. Otóż odpowiedzialną jest sanacja, która głosów przestrogi nie słuchała i gospodarząc nieroztropnie, spotęgowała nieszczęście, jakie na kraj nasz spadło w postaci przesilenia. Dobrze będzie o tem pamiętać, gdy sanacja na nowo zabiegać będzie o zaufanie społeczeństwa.

E. B.

Figle Narodowych Socjalistów w Wiedniu.

Berlin, 25. 1. (Tel. wł.). „Völkischer Beobachter“ w korespondencji z Wiednia podaje wiadomość o figlu, jaki narodowi socjaliści urządzili Dollfussowi. 18 bm. w czasie wielkiego bankietu na cześć włoskiego podsekretarza stanu Suvicha najniespodziewaniej rozległa się pieśń Horst Wessel. Dopiero po długich poszukiwaniach udało się stwierdzić, że w stojącym na konsoli zegarze ukryta była pozytywka. Oczywiście, że melodia ta nie przyczyniła się do poprawienia humoru Dollfussowi.

S. S.

Święto Wielkiej Rumunii.

Bukareszt, 25. 1. (PAT). Z okazji przypadającej w dniu wczorajszym 75 rocznicy zjednoczenia księstw rumuńskich, które utworzyły niezależne państwo rumuńskie, w całym kraju odbyły się wielkie uroczystości.

Wizyta króla bułgarskiego w Rumunii.

Bukareszt, 25. 1. (PAT). W czwartek przybywa do Rumunii król bułgarski Borys wraz z małżonką. Bułgarskiej parze królewskiej towarzyszyć będzie prezes rady ministrów Muszanów. Pobyt dostojnych gości w Bukareszcie potrwa kilka dni. Z okazji pobytu bułgarskiej pary królewskiej w Rumunii odwiedza Rumunję 27 dziennikarzy bułgarskich.

Przytomność maszynisty kolejowego uratowała nas przed katastrofą.

Słomim, 25. 1. (PAT). W pobliżu Słomina parowóz pociągu pośpiesznego komunikacji Paryż—Warszawa—Moskwa najechał na duży kłoc drzewa, pozostawiony na torze przez furmanki, wiozące drzewo. Wskutek tego wózek parowozu (dwie przednie osie) wyskoczył z szyn. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który na czas pociąg zdołał zahamować, uniknięto poważniejszego wypadku. Nikt z podróżnych żadnych obrażeń nie odniósł. Niebawem nadjechał pociąg ratunkowy z Baranowicz, którego obsługa zajęła się podniesieniem parowozu i ustawiła go na torze. O godz. 18,40 pociąg ruszył w dalszą drogę.

Anglja wysuwa nowy projekt rozbrojenia.

London, 25. 1. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu gabinet brytyjski przyjął do wiadomości sprawozdanie ministra spraw zagr. Simona, dotyczące sprawy rozbrojenia i zatwierdził zasadniczą propozycję, aby komitet rozbrojeniowy gabinetu opracował nowy projekt, będący poniekąd odmianą planu Mac Donalda i zawierający te stypulacje, co do których porozumienie francusko-niemieckie zarysowuje się na podstawie prowadzonych rozmów jako możliwe. Niektóre dzienniki poci-

Rzeczy, o których się w Polsce nie mówi...

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych załatwiono bez dyskusji politycznej.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 24. 1.

W dniu dzisiejszym komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet ministerstwa spraw zagranicznych. W zastępstwie ministra przybył na posiedzenie wiceminister Szembek.

Referent budżetu pos. Z. Wałęwski (BB) zaraz na wstępie uwydatnił tendencje oszczędnościowe ministerstwa. Gdy w r. 1929/30 wydatki wynosiły ca 55 mlj. zł, to w obecnym budżecie preliniuje się je w sumie 40.217.500. Referent wyraził całkowite uznanie dla działalności naszego MSZ i powoływał się przytem na prasę francuską, która przy każdej sposobności podkreśla wzrastającą potęgę Polski i rzekomo stawia kraj nasz za przykład, który Francja powinna naśladować w swoich posunięciach gospodarczych.

Po takich hymnach pochwalnych referent nie już nie miał do powiedzenia i prosił o przyjęcie budżetu MSZ bez zmian. Zakończył on słowami: „niech mi wolno będzie stwierdzić z głęboką radością, iż spokojna, celowa i aktywna praca MSZ w roku ubiegłym wydała szczególnie dobre rezultaty dla państwa i narodu polskiego”.

Następnie zabrał głos wiceminister Szembek, który mówił wyłącznie o gospodarczej stronie budżetu MSZ. Nic nowego i ciekawego wiceminister nie powiedział. Operował on tylko liczbami, pomijając sprawy polityczne. Snać kierował się zasadą swego szefa, który mówił nie lubi, za to wykazuje większą aktywność pracy.

W dyskusji pos. Czapiński (PPS) u-skarża się, że minister uchyla się od

dyskusji nad swą polityką i jeśli w najbliższym czasie nie wygłosi ekspozycji w komisji spraw zagranicznych, natenczas opozycja przeprowadzi dyskusję na plenum Sejmu przy omawianiu budżetu ministerstwa ewentualnie już bez ekspozycji ministra.

Posel Zieliński (Kl. Nar.) zwrócił uwagę na fakt, iż oszczędności w ministerstwie zostały rozłożone nierównomiernie. Np. fundusze specjalne nie uległy zmianie, a nawet stosunkowo wzrosły, stanowią bowiem 22% całego budżetu, gdy w latach poprzednich wynosiły 17%. W wydatkach reprezentacyjnych oszczędności również nie widzimy. W środkach lokomocji jest wzrost o 100 procent, a na remont gmachu MSZ asygnuje się 600.000 zł, gdy poprzednio wydawano tylko 80.000 zł. Zmiany personalne w ministerstwie nie ustają. Są one bardzo kosztowne. W ostatnich trzech latach 800 urzędników zmuszono do nowej pracy. Jednemu z radców powierzono pełnienie trzech bardzo wysokich i odpowiedzialnych funkcji.

Następnie mówca w długich wywodach przeciwstawił się gdańskiej polityce rządu, którą uważa za szkodliwą, gdyż niedostatecznie zabezpiecza ona nasze interesy i uprawnienia na terenie Gdańska.

Po przemówieniu posła Łuckiego (Ukrainiec) odpowiedział posłom z opozycji p. Miedziński (BB). Wyszedł on z założenia, że gospodarka i sprawność ministerstwa spraw zagranicznych jest w wysokim stopniu zadowolająca.

Wiceminister Szembek wyjaśnił, że minister Beck nie uchyla się od dyskusji i w ciągu bieżącej sesji, w odpowiednim momencie zabierze głos na komisji.

Budżet ministerstwa przyjęto w drugim czytaniu bez zmian.

::

Samobójcza śmierć inżyniera.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) W mieszkaniu własnym odebrał sobie życie znany w sferach towarzyskich stolicy inż. Olsztyński. Strzelił on do siebie z rewolweru w skroń. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Już od dłuższego czasu wykazywał on duże zdenerwowanie. Niedawno nabył aż dwa rewolwery, mówiąc, że się zabije. Krytycznego dnia był on więcej zdenerwowany, niż zwykle. W pewnej chwili wyjął rewolwer i w obecności domowników strzelił do siebie. Kula przeszła na wylot czaszkę i utkwiała w ścianie.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, denat zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. O powodach tego wielkiego zdenerwowania krąży różne pogłoski.

::

Hitlerowcom sprzykrzyły się już „galówki”.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 25. 1. Urządzenie wielu świąt i uroczystości narodowych najwidoczniej już się nawet narodowym socjalistom sprzykrzyło. Ministerstwo propagandy zawiadomiło, że w dniu 30 stycznia, jako w pierwszą rocznicę poruczenia Hitlerowi władzy żadnych uroczystych obchodów nie będzie. Natomiast zostanie rozdanych między potrzebujących 15 milionów bonów żywnościowych wartości 1 marki i 6,5 miliona bonów, z

których każdy uprawnia do pobrania 1 centnara węgla, względnie brykietów. Bony będą realizowane w pierwszej połowie lutego przez sklepy żywnościowe, względnie centrale rozdzielcze materiałów opałowych.

Natomiast biskup Rzeszy komunikuje, że w dniu 30 stycznia w podległych mu kościołach ewangelickich będzie obchodzone święto kościelne.

S. S.

Na martwym punkcie.

Prasa domaga się zerwania rozmów francusko-niemieckich.

Paryż, 25. 1. (PAT). Opierając się na prywatnych informacjach o treści odpowiedzi niemieckiej na aide memoire francuskie, prasa paryska wyraża przekonanie, że bezpośrednie rozmowy francusko-niemieckie na temat zbrojeń stanęły na martwym punkcie i niczego konkretnego nie należy od nich oczekiwać.

Również i „L'Homme Libre” uważa, że dalsze prowadzenie rozmów jest bezcelowe. Dziennik pisze, że niewątpliwie teraz nadeszła chwila, kiedy należy skończyć z bezpośrednimi negocjacjami francusko-niemieckimi. Francja lojalnie spróbowała tego eksperymentu, który z powodu arogancji Niemiec zupełnie się nie udał. Dziennik pisze dalej, że kurtuazja międzynarodowa nakazuje Francji dać odpowiedź Niemcom. W odpowiedzi tej Francja będzie mogła jeszcze raz sprecyzować nie tylko wobec Berlina, ale wobec opinii międzynarodowej stanowisko Francji w tej sprawie. W związku z koń-

czącą się fazą bezpośrednich rozmów prasa porusza kwestję zapowiedzianego pośrednictwa Anglii i Włoch.

Francja ułatwi nawet w miarę potrzeby próbę pośrednictwa między Paryżem i Berlinem, nie może się jednak zgodzić na istotne propozycje planu Mac Donalda, który uświęcił rozbrojenie Francji i utworzył drogę uzbrojeniu Niemiec.

W razie nieudania się tej koncepcji — zaznacza prasa — trzeba będzie domagać się zwołania komisji rozbrojeniowej i z całą lojalnością, a zarazem stanowczością przedstawić wszystkie dane tego doniosłego problemu. Tylko ta komisja i ona jedynie powinna celowo rzecz rozstrząsać.

Za niedbalstwo władz kolejowych

zapłaci skarb państwa przeszło ćwierć miliona złotych.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym zapadł sensacyjny wyrok przeciwko skarbowi państwa. Jak wiadomo, wyroki zasądzające większe sumy od skarbu państwa są niezwykle rzadkie.

Oskarżenie wniósł Bank Cukrownictwa w Poznaniu o przyznanie mu odszkodowania w sumie 277.000 zł. Sprawa miała się następująco:

Bank Cukrownictwa wysłał do Warszawy 12 wagonów cukru, który to cukier odebrał nie właściwy odbiorca, a niejaki Dawid Moszko Szapiro. Przedstawił on odpowiednie listy przewozowe, które były podobno sfalszowane.

Sąd okręgowy, uznając, że ze strony kolei dopuszczono się wypadku ciężkie-

go niedbalstwa i kolej odpowiada za powierzony jej do przewozu towar, postanowił zasądzić od kolei państwowych na rzecz Banku Cukrownictwa całkowitą kwotę wraz z procentami.

::

Trzęsienie ziemi w Chinach.

Szanghaj, 25. 1. (PAT). W prowincji Szan-Si oraz prowincji Su-Jan dało się odczuć szereg wstrząsów podziemnych. W okręgu Wu-Jan trzęsienie ziemi spowodowało poważne straty. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Poza to wiele osób z ludności cywilnej i z pośród żołnierzy znalazło śmierć pod gruzami rozwalonych budynków.

List z Rzymu.

Przed konfliktem między Watykanem a Hitlerią.

Przepaść między domem brunatnym a Domem Bożym.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Rzym, w styczniu.

Idea Kościoła powszechnego, wypływająca bezpośrednio z zasady równości ludzi wobec Boga, nauka, która szczytne swe posłannictwo ma szerzyć „wśród wszystkich narodów świata” i której hasłem naczelnym są zasady miłości i pokory, dążenia do zapanowania na całym obszarze ziemi ideałów, mających zrealizować „civitas Dei”, królestwo Boże, a więc ustroj, oparty na bezwzględnej sprawiedliwości i podporządkowujący organizację państwową celom wyższym, — oto najważniejsze czynniki, które powodują, że koncepcje hitlerowskiej supremacji „rasy”, teorie buty i pogardy dla innych ludów i społeczeństw, wreszcie stałe operowanie pojęciem państwa narodowego, jako najwyższego celu, któremu ma się podporządkować wszystko — oto powody zasadniczych różnic między praktyką chrześcijaństwa a teoriami hitleryzmu.

O tem, że konflikty między Berlinem i Watykanem są jedynie kwestją czasu — wiadano już w chwili zawierania konkordatu. A jeżeli w Rzymie zgodzono się na podpisanie układu, gwarantującego katolikom w Niemczech pełnię ich religijnych praw — to uczyniono to dlatego, że wydawało się, iż rząd Trzeciej Rzeszy gwarancji swych dotrzyma i mimo różnicy poglądów, dzielących obie koncepcje — zabezpieczy Kościołowi w swych krajach wolność szerzenia Jego nauki i Jego ideologii.

Kilkumiesięczny okres rządów nazich wykazał, że nadzieje te zawiodły. Idea nacjonalizmu, doprowadzona do ostatecznych konsekwencji, i hasła, głoszące zasady szowinizmu narodowego we wszystkich przejawach życia społecznego, nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami chrześcijaństwa. **Pomiedzy Domem Brunatnym a Domem Bożym — wyrasta przepaść.** I w Berlinie i w Rzymie mnożą się znaki, wskazujące, że jesteśmy w przededniu poważnych wypadków, które zaciągną siłą swej powagi na dalszych dziejach Niemiec.

Do takich objawów należą stale już powtarzające się ataki na Kościół katolicki w głównych dziennikach rządowych. O ile chodzi o Rzym, to znakiem ostrzegawczym dla hitlerowskiego rządu jest wielki artykuł w „Osservatore Ro-

mano” zatytułowany: „Los katolików w Niemczech”.

Prześladowanie uczuć religijnych.

„Osservatore Romano” jest organem pontyfikalnym, wyrażającym **poglądy najwyższych sfer watykańskich.** Przed słynnym konfliktem między faszyzmem a Piusem XI artykuły w „Osservatore” poprzedziły encyklikę papieską w sprawie stosunku rządu włoskiego do Akcji Katolickiej. Dlatego też wczorajsze wystąpienie dziennika pontyfikalnego wywołało szereg najdalej idących komentarzy w prasie całego świata.

Natomiast samo „Osservatore Romano” wstrzymuje się od komentarzy, zamieszczając jedynie same fakty i wska-

zując, że stosunek rządu i partii rządowych do organizacji katolickich wszedł w okres, który w całym tego słowa znaczeniu zasługuje na miano prześladowania katolicyzmu w Niemczech. Na początku wylicza „Osservatore” długi szereg gróźb oraz presji, na które ustawicznie są narażane stowarzyszenia katolickie w Rzeszy, a w pierwszym rzędzie stowarzyszenia młodzieży katolickiej.

Ogromna ilość tych ataków w prasie i na zgromadzeniach publicznych partii rządowej — pisze dziennik pontyfikalny — artykuły podpisywane przez **najwybitniejszych członków rządu, wskazują, że stowarzyszenia katolickie w Niemczech stoją bezpośrednio przed ich naglem, a może nawet brutalnym zlikwidowaniem.** Ton, w którym się pisze o katolikach w prasie rządowej, jest pełen in-

Związek „czarnych koszul” w Anglii.



Rozmaitemi barwami mieni się ruch faszystowski w krajach europejskich, a nawet i za Oceanem. Mamy już żółte, niebieskie, wiśniowe, czarne, zielone koszule. W Anglii faszyci ubierają się w czarne koszule na wzór włoskich. Dotychczas prasa angielska usiłowała ten ruch przemilczeć. Dziś jest to już niemożliwe, gdyż prasa lorda Rothermeera reklamuje faszyzm angielski. Na fotografii widzimy oddział czarnych koszul obok samochodów pancernych.

Syn byłego szacha perskiego



Książę Hamid Kajdar, syn byłego szacha perskiego, pełni służbę w angielskiej marynarce. Na fotografii widzimy go na pokładzie żaglowca „H. M. S. Worcester”.

wektyw i słów, w najwyższym stopniu obraźliwych. Katolików niemieckich traktuje się tam jako „zakapturzonych marksistów”, „podpory wstrętnej reakcji”, „czarną sotnię Rzymu”, „czarnych jezuitów”, „wrogów narodu”. Grozi się otwarcie „zrobienie z nimi porządku”. Co to znaczy — wiemy.

Aresztowania księży.

Dalej wymienia „Osservatore” długą listę **aresztowanych księży.** Wszystkie kazania podlegają zorganizowanemu wywiadowi, o jakiegokolwiek pracy duszpasterskiej, chociażby ograniczającej się wyłącznie do komentowania Pisma św. niema mowy. **Pisma powtarzające kazania biskupów, ulegają konfiskacie, tak samo jak i wszystkie publikacje katolickie, a ich autorów zsyła się do obozów koncentracyjnych.** Zakazuje się odczytywania z ambon biuletynów, w których jest mowa o sterylizacji jako wykroczeniu przeciwko zasadom Kościoła. Słowem, wszystkimi środkami tępi się myśl katolicką, występującą pod jakimikolwiek postaciami.

Grożba otwartych prześladowań religijnych.

Na specjalną uwagę zasługuje ten ustęp, w którym „Osservatore Romano” cytując sprawozdanie komisji prasy katolickiej, pisze:

Położenie katolików w Niemczech pogarsza się z każdym dniem; odnosi się

Antoni Marczyński. (14)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Ulubieniec Seniorit.

(Ciąg dalszy).

Bluźnierstwo! — Któż mógłby zasnąć w porze odwiedzin najpiękniejszej z seniorit! — Uwieszony detektyw podbiegł do okienka, dzwoniąc łańcuchem, przytwierdzonym jednym końcem do jego lewej nogi w kostce, a drugim do potężnego skobla, głęboko wpuszczonego w ścianę celi. Zabrał się do jedzenia z wielkim apetytem, wygłaszając równocześnie długą litanję komplementów, których Carina zawsze z przyjemnością słuchała.

— Wierzyć się wprost nie chce, — rzekła w końcu, — że taki przemily człowiek, jak pan, chciał zabić naszego króla!

— To bujda, seniorito! Oszczerstwo! Od kołyski byłem zaprzysiężonym monarchistą, czyż nie mówiłem pani tego setki razy?

— Mówił pan, ale ja muszę wierzyć rodzicom... Lecz nie mówmy już o tem. Mam ważniejszą sprawę. Senior musi mi zaraz oddać pilnik. Ojciec go szukał dziś rano i wylał moich braci, że to pewnie oni go zabrali ze skrzynki z narzędziami. Muszę go więc włożyć na swoje miejsce natychmiast...

— Jutro, seniorito, jutro go pani oddam.

— Od tygodnia powtarza pan „jutro”. Jeszcze pan nie skończył roboty?

— Niestety, jeszcze nie. O, to bardzo mozolna robota, słowo daję.

— Aż mi przykro, senior. Lecz pan sam chciał mi...

— Tak, ja, seniorito. A pani była tak uprzejma, że zgodziła się przyjąć ten drobny upominek od nieszczęsnego skazańca...

— Czy nie mógłby pan mi chociaż pokazać teraz?

— Jeszcze nie jest gotowy... A zresztą, niech będzie.

Podskoczył, uchwycił się pretów kraty, podciągnął korpus tak wysoko, by wsunąć stopy w małe zagłębienia, jakie dawno już wydułwał w murze. Teraz mógł zwolnić jedną rękę. Włożył ją do kieszeni i wyjął stamtąd swój stary sygnet, który jakimś cudem uszedł chciwego oka Karola, który więźnia kilka razy sumiennie zrewidował.

Seniorita Carina obejrzała pierścień z ciekawością.

— Śliczny! — orzekła. — I pan potrafił zrobić takie cacko z pomocą zwykłego pilnika?! A to z pana majster!

— O święta naiwności! — pomyślał więzień, któremu pilnik do zupełnie innego celu był potrzebny.

— Co pan tu jeszcze chce poprawić? Pierścień jest gotowy.

— Tak, seniorito, jest gotowy, lecz, mam wrażenie, za duży. Możemy się zresztą o tem przekonać. — Wsunął jej pierścień na palec. — Nie mówiłem?

Spada. Muszę go zwięzić.

— Rzeczywiście, — przyznała z westchnieniem, gdyż żal jej było rozstać się z pierścionkiem. — Ale do jutra ukończy pan swoją robotę?

— Muszę! — Schował pierścień do kieszeni, potem ujął dłoń Cariny i przywarł do niej ustami. — Tobie będę zawdzięczał ocalenie, — myślał z rozczuleniem. — Muszę! — powtórzył. — Muszę do jutra ukończyć swoją robotę... inaczej te lotry zamordują mnie bez skrępowań, — dodał w myśli...

— Carino! — zabrzmiał gdzieś w oddali głos jej młodszego brata. — Hej, Carino, masz zaraz iść sprzątać w pokojach na parterze. Senior don Adolfo przyjeżdża!

ROZDZIAŁ VI.

Żywcem zagrzebany.

W czasie kolacji wszedł do jadalni Vicente Ibar.

— Miałbym wielką prośbę do was, możnych państwa, — rzekł niepewnie.

— W związku z przyjazdem senora de Cárcer? — domyśliła się Blanka.

— Tak, seniorito. Przychodzę prosić, by państwo nie mówili mojemu panu nic o wypadku z portretem jego matki. Don Adolfo nie uwierzyłby w to, że nie pilnowałem kluczy, a ja mogę przysiąc na swoją duszę...

— Wierzę, wam, wierzę, — Gustaw spojrział porozumiewawczo na Karola. — Oczywiście nie wspomnę don Adolfo wi ani słowem o tym wypadku, ale przysługa za przysługę... Musicie mi

przysiąc, że ani wy, ani nikt z waszej rodziny nie powie swojemu panu o... więźniu!

— Nie rozumiem, senior. Przecież seniorito, — zwrócił się w stronę Blanki, — przyjeżdżając tutaj powiedziała nam wyraźnie, że ten mały szatan chciał wykonać zamach na króla i że ma być tutaj uwięziony z rozkazu don Adolfa... A pan teraz powiada... Nie! Więc don Adolfo nawet nie wie, iż...

— Wszystko jest w porządku, zacy don Vicente, — wtrącił szybko Gustaw, wymyśliwszy już sobie nową bajeczkę. — Chodzi tylko o to, że don Adolfo polecił nam stracić tego zbrodniarza. Ale cóż, moja siostra ma takie miękkie serce, że... że... nie wykonaliśmy rozkazu don Adolfa. I dlatego nie należy mu o tem mówić tak odrazu. Rozumiecie teraz?

— Rozumiem. — Dobroduszny Hiszpan uwierzył bez wahania. — A czy nie lepiej byłoby uśmiercić tego łotra, zanim nasz pan przyjedzie?

— Nie. Chcemy wpięć go do wyjawienia nazwisk innych spiskowców na życie Alfonsa XIII-go... Potem go zgładzimy bez litości.

— Acha, ach... No, to wszystko w porządku. Zaraz pójde przykazać surowo mojej babie i dzieciom, by ani słowa nie pisnęły wobec don Adolfa, że więzień jeszcze żyje... Ale państwo nawzajem... co do tego portretu...

— Tak, tak, już wam przyrzekłem dyskrecję...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wrażenie, że stoimy bezpośrednio przed rozpętnaniem się walki, która przewyższy całą groźbę dawnego „Kulturkampf”. Idee nazich są bezwarunkowo sprzeczne z podstawowymi zasadami katolicyzmu... Prześladowania trwają... W Bawarii od dwóch miesięcy nie mogli tamtejsi katolicy zorganizować ani jednego zebrania kongregacji religijnych. Położenie katolików jest nie tylko krytyczne, ale wprost groźne.

Mitologia germańska.

W dalszym ciągu organ watykański omawia szeroko próby stworzenia nowego wyznania, „nowej religii narodowej”, która nie jest niczym innym jak przywróceniem w XX wieku ery Chrystusowej starego, germańskiego pogaństwa. Taki charakter mają nie tylko objawy kultu Wotana, ale wprowadzanie do religii herezji, godzących w podstawowe zasady chrześcijaństwa. „Osservatore” zaznacza że katolicyzm zachowywał się dotychczas z całą lojalnością względem ruchu nazich i nie mieszał się do spraw wewnętrznej polityki, ale zachowa on też zawsze świadomość tego faktu, że nie można dopuszczać do rzeczy niebywałych i zamykać oczu na realne niebezpieczeństwo.

Przed encykliką papieską?

Jak już podkreśliliśmy, artykuł „Osservatore” nie zawiera żadnych komentarzy. W kołach rzymskich twierdzi się, że redakcja celowo ograniczyła się do suchego wyliczenia faktów, gdyż wyłączenie z nich wszelkich konsekwencji należało być do Stolicy Apostolskiej. Utrzymują się pogłoski, że w bliskim przeciągu czasu ukaże się wielka encyklika papieska poświęcona zagadnieniom, związanym z przerostem nacjonalizmu w Niemczech i prześladowaniem myśli katolickiej w Rzeszy.

M. A. Gomba.

Drobne wiadomości.

- Niemiecki związek hodowli koni wystosował do władz polskich zaproszenie do wzięcia przez naszych jeźdźców udziału w zawodach hipicznych, które odbędą się w Berlinie.
- Torgler znajduje się obecnie w więzieniu tajnej policji sledczej w Berlinie.
- W Sztokholmie prefektura policji postanowiła zamknąć siedzibę narodowych socjalistów.
- W Płocku zmarł b. prezes sądu okręgowego śp. Kazimierz Dyakowski, którego staraniem został odrestaurowany dawny pałac biskupów płockich.
- Z porwanych niedawno przez komunistów chińskich dwóch misjonarzy franciszkańskich udało się jednemu z nich zbiec i zawiadomić o wypadku władze. Wysłane w pogoni wojsko regularne po stoczeniu walki z bandytami, oswobodziło również drugiego więźnia.
- W Ameryce powstało nowe polskie wydawnictwo. W Trenton (stan Nowy Jork) zaczęto drukować „Rekord Trentoński”.

„Jakże to ciekawy człowiek! O wszystkim można z nim mówić...” tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materiał do rozmowy. Kupujcie i czytajcie czasopisma!

Epilog krwawego dramatu pod Dusocinem

Proces o zabójstwo śp. Aleksandra Miętki w sądzie okręgowym.

Z Grudziądza donosi nasz sprawozdawca: Świeżo w pamięci mają jeszcze czytelnicy nasi sprawę ohydne go mordu dokonane go na osobie Aleksandra Miętki pod Dusocinem, to też ograniczymy się jedynie do krótkiego scharakteryzowania tła tej ponurej zbrodni. Oto w dniu 15 października ub. r. odbywała się w sali p. Lipińskiego w Dusocinie pod Grudziądzem zabawa taneczna Związku Strzeleckiego. Wśród uczestników tej zabawy znajdowali się również bracia Józef, Michał i Antoni Łęczowie, dalej Józef, Aleksander i Franciszek Weissgerbertowie, Ryszard Szupowicz, Alwin Zawistowski oraz Jan Otłowski. Już około północy, kiedy to rozpalone głowy młodzików szukały coraz to innych wrażeń, zauważył dyżurny policjant p. Tatrach wśród młodzieży jakiegoś zamieszanie. Podejrzanie jego okazało się słusznym, bo oto na podłodze leżała w stanie bardzo podchmielonym późniejsza ofiara bandytów Aleksander Miętka. Chcąc zapobiec ewtl. bójce, policjant wziął pijanego człowieka pod ramię i wyprowadził go ze sali. W kilka

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 26. bm.; nocny: dr. Bobkowski, tel. 12-40; dzienny: dr. Smolin. Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO”. Rewelacyjne dzieło Metro Goldwyn Mayer p. t. „Obiad o ósmej” z udziałem 14 gwiazd filmowych.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Najlepszy film Liljanki Harvey produkcji europejskiej p. t. „Quick” oraz dodatki dźwiękowe i tygodniki.

Kino „CZARODZIEJKA”; „Pieśń nad pieśniami” z M. Dietrich.

W RAZIE WYPADKU TELEFONU:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 1703.

WALNE ZEBRANIE KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH I PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.

W piątek, dnia 26 stycznia br. o godzinie 7 wieczorem w sali hotelu Skupskiego odbędzie się walne zebranie Centralnego Związku Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Gdyni. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne przybycie. 1377) Zarząd.

ZEBRANIE TYMCZASOWEJ RADY PORTU.

Dnia 23. bm. odbyło się zebranie Tymczasowej Rady Portu pod przewodnictwem dyrektora inż. St. Łęgowskiego. Na posiedzeniu tem wygłosili referaty: Komisarz Rządu Sokół o uprzemysłowieniu Gdyni oraz naczelnik Morskiego Urzędu Rybackiego Antoni Hryniewicki o rozwoju przemysłu i handlu rybnego na wybrzeżu. Poza tem rozpatrywano sprawę opłat portowych oraz szereg aktualnych spraw bieżących.

ZNÓW POŻAR BARAKU.

Niemą prawie dnia ażeby nasza straż pożarna nie była alarmowana pożarami skleconych przez największą biedotę na przedmieściach baraków mieszkalnych, w których zamieszkuje zazwyczaj po kilka rodzin z liczną dźwiatw, gdyż dla tych nowoczesnych parjasów, wskutek lichwy mieszkaniowej w Gdyni, baraki te stanowią jedyny środek ratunku przed zupełną bezdomnością.

Dnia 23. bm. wieczorem o godz. 20 zaalarmowana została zawodowa straż pożarna pożarem takiego baraku przy ul. Bydgoskiej, własność p. Malona. Dzięki natychmiastowemu przybyciu trenu ratowniczego straży i energicznej akcji ratunkowej barak zdołano uratować i straty ograniczyć do minimalnych rozmiarów. Akcją ratowniczą kierował osobiście sam komendant straży.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W PORCIE.

Na amerykańskim statku „Argosy” spadł z międzypokładu do luki statku oficer Lucy Kemneth, doznając ogólnych potłuczeń.

W hangarze nr. 1 na nabr. Pilotowem, przy przetaczaniu beczek z lojem doznał złamania prawej ręki robotnik Antoni Lisakowski.

ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

W sali Domu Ludowego odbyło się roczne walne zebranie miejscowego Zw. Pracowników Handlowych. Na marszałka zebrania powołano jednogłośnie p. Pliszkę. Poczem ustępujący zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie z sytuacji ogólnej Związku, ze stanu kasy, sekretariatu i agendy pośrednictwa pracy. Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, stwierdzająca nie tylko wysoki poziom zawodowo-organizacyjny członków, ale także poważne nastawienie całego związku, dążącego do współpracy z samodzielnym kupiectwem w tworzeniu fachowego i patriotycznego kupiectwa na terenie Gdyni i wybrzeża morskiego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego

zarządu w skład którego weszli: p. Cieślak Wł. prezes, p. Jedrasiak J. wiceprezes, p. Szmit M. sekretarz, p. Rösler skarbnik, p. Pliszka ref. socjalny oraz p. Karduch gospodarz.

Nowy prezes dziękując zebranym za wybór, wezwał wszystkich członków do wyjątej współpracy z zarządem, zaznaczając, że nowy zarząd dołoży całej energii, aby Zw. Pracowników Handlowych stanął na należytych poziomach wśród innych organizacji społeczno-zawodowych na terenie Gdyni.

Z Gdańska.

REPREZENTACYJNY BAL AKADEMICKI

Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej urządziła w dniu 10 lutego 1934 r. reprezentacyjny bal akademicki pod wysokim protektoratem pana Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku oraz p. Kazimierzowej Papee. Bal odbędzie się w salach Casino Hotelu w Sopotach (nowy gmach obok Kasyna gry). Czysty dochód przeznaczony na Chalange 1934 roku.

Nieludzki mąż chciał spalić swą żonę.

Toruń, 24. 1. (Tel. wł.) Czarnowski Franciszek, lat 42, zam. w Grubnie, pow. chełmiński, podczas kłótni poblił swoją żonę do utraty przytomności, a następnie oblał ją całą naftą, wlewając ją jej nawet do ust, poczem usiłował ją podpalić. Przeszkodził mu w tem sąsiedzi, którzy na wszczyty przez maltretowaną krzyk, wyważyli drzwi do mieszkania i ubezwładnili Czarnowskiego. Czarnowską w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Chełmnie, gdzie stwierdzono, iż stan jej nie zagraża życiu.

Kto wygrał miljon?

Buralista, wdowa, ubogi reemigrant i handlarz owoców.

Częstochowa, 25. 1. (PAT). Na wieść o tem, że główna wygrana jednego miliona złotych padła w miejscowej kolekturze Wexlera, liczne rzesze publiczności od wczesnego rana zaczęły się gromadzić przed kolekturą. Szczęśliwy los znajdował się w posiadaniu czterech osób: niezłe sytuowanego buralisty prywatnego, wdowy z trojgiem dzieci, uboższego reemigranta z Palestyny i handlarza owoców, który, dowiedziawszy się o wygranej, omal nie oszalał ze szczęścia i rozdał owoce zadarmo.

„Numerus clausus” na uniwersytetach węgierskich

Budapeszt, 24. 1. (PAT). Strajk studentów zakończył się już na wszystkich uczelniach węgierskich. Rząd ze swej strony przyrzekł nadać posady 1300 osobom z pośród bezrobotnej młodzieży dyplomowanej i przestrzegać jak najściślej „numerus clausus”.

Gdy zawodowi przestępcy się kłócą...

Tczew. Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sprawa zuchwałego włamania do pokoju prywatnego gospodyni hotelu Centralnego Błaszkwony, której skradziono wartościową biżuterję. Kradzieży tej dokonali specjaliści od włamań 26-letni Paweł Sucharzewski poprzednio karany 5 i pół letniem więzieniem, oraz 36-letni Franciszek Gusman z Tczewa. Po dokonaniu tej kradzieży obaj złodzieje przybrawszy sobie do pomocy 27-letniego Bolesława Szykowskiego, udali się do Gdańska gdzie skradzioną biżuterję zastawili w lombardzie.

Dobrana ta paczka zawodowych złodziei tejże nocy usiłowała dokonać włamania do jed-

nego z gdańskich kiosków, lecz zostali nakryci przez policję. Szykowskiego ujęto, zaś Sucharzewskiemu i Gusmanowi udało się zbiec. Szykowski po odcierpieniu 6 miesięcznej kary powrócił do Tczewa, gdzie wraz z Gusmanem i Sucharzewskim stanął przed sądem. W czasie rozprawy trzej przestępcy poczęli się kłócić i zwałać winę jeden na drugiego. Koniec końcem Szykowski wyspał pozostałych włamywaczy i opisał przebieg włamania i wyprawy złodziejskiej do Gdańska. Sąd skazał Gusmana i Sucharzewskiego każdego na 8 miesięcy więzienia, zaś Szykowskiego na 8 tygodni aresztu.

Kino Mars: „Arsen Lupin dzentelman - włamywacz.

Kino Światowid: „Sobowót”.

Nocny dyżur aptek. Do soboty dnia 27. bm. nocny dyżur pełni Apteka Pod Orłem w Rynku. Czy spełniłeś już swój obowiązek? Wobec zbliżającego się już końca miesiąca przypominamy naszym Szan. Czytelnikom miasta i powiatu tczewskiego, że nie należy zwlekać z odnowieniem prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego” na miesiąc luty 1934 r., gdyż „Dziennik Bydgoski” najstarszy, najpoważniejszy i najpoczytniejszy na Pomorzu dziennik ma doskonałą służbę informacyjną i przynosi najwięcej i najciekawsze wiadomości z kraju i zagranicy, oraz obecnie daje na ogólne życzenie naszych czytelników

bardzo obszerną kronikę tczewską. Przedpłatę należy odnowić w agenturach p. J. Wolnego, księgarnia, ul. M. Piłsudskiego oraz p. Ruthówny domy kolejowe. W sprawach redakcyjnych należy się zwracać do Waszego korespondenta tczewskiego red. Andrzejewskiego, ul. Dworcowa nr. 1.

Kronika sądowa. Na posiedzeniu sądu grodzkiego w Tczewie w środę 24. bm. pod przewodnictwem sędziego dr. Bugayskiego skazani zostali za defraudację składek członkowskich Zw. Strzeleckiego 25-letni szofer Franciszek Stachowicz na 4 tygodnie aresztu, zaś pozostali 26-letni Teofil Dominik i 20-letni Wacław Misztal z Tczewa każdy na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

MAREK ROMAŃSKI.

101 przygód Konrada Wichury

Fortel kobiety-szpiega.

Niema cięższej i bardziej niewdzięcznej pracy, jak praca członka szpiegowskiego wywiadu.

Pracuje zawsze w ukryciu, wazy się na najryzykowniejsze czyny, by wydrzeć tajemnicę wrogowi, nerwy jego są w stanie nieustannego napięcia, a jeżeli powinien mu się noga, jeżeli zostanie zdemaskowany, czeka go haniebna śmierć i zapomnienie.

W czasie wojny światowej miałem sposobność oddać kilka usług francuskiemu wywiadowi. To, co teraz panu opowiem, niech będzie dowodem, jak człowiek wywiadu musi się mieć w każdej chwili na baczności i nigdy nie tracić zimnej krwi.

Agent „MR 3”, pracujący dla wywiadu francuskiego w Berlinie, była to młoda i piękna dziewczyna. Uchodziła za bogatą Niemkę, której rodzice mieszkali w Stanach Zjednoczonych, a którą wojna zaskoczyła w czasie podróży do ojczyzny.

Agent „MR 3” dzięki swej wyjątkowej urodzie, znalazła wkrótce dostęp do najwyższych sfer towarzystwa berlińskiego, a że młode dziewczęta lubią zwykle mundury, nie dziwiło to nikogo, że piękna Niemka była stale otoczona rojem wielbicieli w uniformach wojskowych.

W drugim roku wojny agent „MR 3” otrzymał ważne polecenie. Chodziło o zdobycie informacji o nowych podwodnych łodziach niemieckich, budowanych w stoczniach Wilhelmshafen. Piękny szpieg zabrał się energicznie do rzeczy i wkrótce zawarł znajomość z komandorem marynarki niemieckiej, który miał referat budowy tych łodzi.

Kobieta-szpieg ma tę przewagę nad mężczyzną-szpiegiem, że po stronie jej walczy uroda, kobieca.

Komandor zadurzył się wkrótce w piękną dziewczynę, a im bardziej był zakochany, tem ustepliwsza była ona. Wreszcie, po odegranej po mistrzowski komedii, komandor otrzymał obietnicę, iż dziewczyna odwiedzi go w apartamentach hotelu, w którym mieszkał.

„MR 3” zdecydowana była za wszelką cenę wydobyc tajemnicę. Gdy przyszła owego wieczoru do mieszkania komandora, zwróciły jej uwagę dwa kieliszki wina, stojące na bogato zastawionym stole.

Kieliszki już były wypełnione winem i to właśnie wzbudziło podejrzenie szpiega. Korzystając z momentu, kiedy komandor obrócił się na chwilę, z błyskawiczną szybkością przemieniła kieliszki.



Okazało się, że nie myliła się. Nie wiem, czy komandor powziął jakieś podejrzenie, czy też chciał tą drogą ułatwić sobie zdobycie dziewczyny, dość że wino w jednym kieliszku zaprawione było narkotykiem. Kieliszek ten jednak wskutek zamiany dostał się komandorowi i skutki narkotyku nie dały na siebie długo czekać.

„MR 3” przetrzasnęła mieszkanie uśpionego komandora, zdobyła potrzebne materiały, z którymi kilka godzin później przekroczyła granicę holenderską.

Przytomność umysłu zdecydowała o powrocie.

„Tylko dla kobiet”.

W Warszawie wyszła książka Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Tylko dla kobiet”. Jest to zbiór krótkich prac publicystycznych, w których autor przesuwając przed naszymi oczami typy kobiet znanych z przeszłości i teraźniejszości, a które spędziły życie przy boku sławnych mężczyzn. Myślą przewodnią autora jest **wyupuklenie prawdziwej kobiecości i roli kobiety w życiu**. Jak ją autor pojmuje, wynika ze słowa wstępnego, zapożyczonego u Adama Asnyka:

„To nie sztuka dzielić się z mężem jego sławą, szczęściem i dostatkami i iść z nim w słodkim upojeniu po drodze, na której niema cierni; prawdziwemu powołaniem kobiety jest łączyć z nim chleb, który ubóstwo swą gorczą przyprawia, dodawać mu odwagi w chwilach zawodów i zwątpienia, podtrzymać go, kiedy się chwileje i **dzielić się nawet wszystkim złem**, którego odwrócić nie może, chociażby na tem ucierpieć miała jej duma i miłość własna. **Powinna poświęcić wszystko dla uratowania tego, któremu wierność zaprzysięgła i zwyciężyć, albo upaść z nim**”.

Dla Naszych Pań

Ochrona skóry od mrozu, wiatru i deszczu.

Nie używać gliceryny jako kremu. — Pielęgnowanie twarzy i rąk.

W pierwszym rzędzie pamiętać należy, że zasadniczego mycia i oczyszczania skóry dokonywać trzeba wieczorem, przed udaniami się na spoczynek. Przed wieczornym myciem należy skórę twarzy i szyi oraz ramion nasycić obojętnym tłuszczem, mycie bowiem do pewnego stopnia pozbawia skórę naturalnego tłuszczu i w zimie skóra specjalnie podatna jest do łuszczenia się. Do takiego natłuszczenia skóry użyć możemy olejku migdałowego, ewentualnie oliwy, kremu tłustego używanego do masażu, kremu lanolinowego i t. p. Natomiast nie należy do tego celu nigdy używać gliceryny, którą często panie identyfikują z tłuszczem; gliceryna chemicznie bowiem zalicza się do rzędów alkoholów. W stanie czystym, pochłaniając wodę, wysusza ona skórę i jako takiej ani do twarzy, ani do rąk stosować jej nie można; natomiast jako małoprocentowy dodatek do kremów i wód kosmetycznych bardzo podnosi ich działanie w pewnych wypadkach i pomaga osiągać korzystne wyniki.

Ważnym szczegółem przy myciu jest dokładne osuszenie umytej skóry, co zwłaszcza w zimie i jesieni ma znaczenie pierwszorzędne. Gdybyśmy robiły to zawsze z należytą precyzją i pedanterją, uniknęłoby się całej masy drobnych, a przykrych i szpetnych wad skóry, w postaci opierchnięć, czerwonoci i szorstkości.

Po rannym umyciu, przed wyjściem na powietrze, powinno się twarz, szyję i ręce posmarować kremem, specjalnie do tego celu przystosowanym. Współczesnej chemii kosmetycznej udało się w ostatnich czasach sporządzić specjalny gatunek kremów tłustych, stanowiących dobrą odżywkę dla skóry, a zarazem doskonałą jej osłonę; posiadają one ponadto tę przewagę nad dawnymi, że wchłaniane całkowicie przez skórę, nie pozostawiają na niej połysku, ani widomych śladów. Są one cenne jako **ochrona skóry od mrozu, wiatru, niepogody w zimie i jesieni, a nadmiernego działania słońca w lecie**.

Po posmarowaniu takim kremem użyjemy dopiero dobrego pudru, który lekko i niewidocznie przylegać będzie. Używając sportów zimowych, poza odrobina różu na usta i to różu tłustego, aby je uchronić od pęknięcia, nie powinno się używać maquillage'u. Ruch, powietrze, sport same obdarzą kwitnącem rumieńcem policzki.

Po powrocie z wycieczki narciarskiej,

ślizgawki, hokeju czy dłuższej przechadzki, nie należy nigdy myć twarzy od razu wodą, lecz użyć do tego celu mleczka czy to lanolinowego, czy innej emulsji. W braku tychże zwykłego, lekko ogrzanego mleka. Preparaty kosmetyczne w postaci mleczek mają tę przewagę nad zwykłym mlekiem, że doskonale zmywają brud i kurz i stanowią dobry podkład pod puder, zawierając odpowiednią ilość tłuszczu. Nigdy natomiast nie trzeba używać do zmywania skóry twarzy i rąk wody kolońskiej, czy lotionów przygotowanych na wysokoku.

W sezonie zimowym skóra rąk często staje się szorstka, jako narażona na częstsze mycie niż twarz, nie wycierana dokładnie ulega nawet pękaniu; w tym wy-

padku należy myć ręce w wodzie ciepłej przegotowanej, obficie natłuszczać na noc kremem, a w dzień po każdym umyciu i dokładnym wytarciu wetrzeć odrobine kremu, o którym wyżej wspominałam.

Nie wolno też zapominać, zwłaszcza przy przebywaniu na silniejszym mrozie, o rozcieraniu od czasu do czasu uszu, nosa, policzków i brody, a to w celu pobudzenia krążenia krwi i tem samym zapobiegania odmrożeniu.

Należy też pamiętać, zwłaszcza w górach na rozległych płaszczyznach śniegowych, o ochronie oczu przed zbyt silnym światłem słonecznym; dlatego też używać się winno okularów z ciemnego szkła. Poza ochroną wzroku strzeże nas od niepożądanego mrużenia powiek, co, jak wiadomo, sprzyja powstawaniu zmarszczek.

Przypomnę też paniom, że ręce i nogi, co samo przez się rozumie, należy zabezpieczyć ciepłymi rękawiczkami i pończochami, najlepiej wełnianymi; aby dobrze spełniały swoją rolę, muszą one być obszerne, gdyż inaczej, wywierając ucisk na naczynia krwionośne, tamują dopływ krwi i sprzyjają odmrożeniu.

Marja Curie-Skłodowska symbolem nauki.



MARJA CURIE-SKŁODOWSKA

urodzona w Warszawie, żyje obecnie w Paryżu. Wraz z mężem udało jej się w roku 1898 odkryć radjum. W r. 1903 otrzymała nagrodę Nobla wraz z mężem w dziedzinie fizyki, a sama w dziedzinie chemii otrzymała tę nagrodę w roku 1911.

Marja Curie-Skłodowska jest dla Paryżan bardziej symbolem nauki, niż osobą żyjącą wśród nich, jak inni śmiertelnicy. Rzadko kiedy można ją spotkać publicznie. Każdy zna ją z fotografii, sprzedawanej w księgarniach. Nikt prawie nie wie, jak uczona wygląda „naprawdę”. Dziennikarze, dla których otwarte są nawet sale tronowe, nie mają dostępu do niej.

Poświęciła swe życie nauce, znajduje w niej źródło niewyczerpanych rozkoszy; jej laboratorium jest jej światem. Tak dalece odgrodziła się od natrętów, że

NAWET NUMERU JEJ TELEFONU NIE PODAJE KSIĄŻKA TELEFONICZNA.

Uczona nasza nie dba o popularność, ani o sympatię tłumy: pracuje. Mimo to nazwisko jej figuruje częściej, niżli ona sama. W maju roku ubiegłego z okazji 50-lecia paryskiej Szkoły Fizyki i Chemii, inaugurowano nowe laboratorium. W tych właśnie zakładach Piotr Curie i Marja Curie-Skłodowska, dokonali swych wiekowomych odkryć. Piotr Curie był tam asystentem a potem profesorem.

Ostatnio uroczystości dokonano w Paryżu **ODSLONIĘCIA PAMIĄTKOWEJ TABLICY**

na murze nowego laboratorium przy ulicy Vacuelin dla unamiętnienia wynalazienia radu w roku 1898 przez uczonych małżonków.

Niedawno temu Curie-Skłodowska **nowonnie opuściła na dw'le godziny swe laboratorium**; prowadzi ona obecnie wykłady o teorii jonów elektronów i radioaktywności w „Domu Radium” z ramienia Sorbony. Wykłady te odbywają się raz na tydzień.

Prelegentka odziana w czarną bluzę, biała, w wielkich okularach, o włosach białych, nadających bladeści twarzy, zmęczonej pracą, wyklada spokojnie, szybko, operując pojęciami prostymi dla niej, ciężkimi nawet dla jej uczonych słuchaczy. W trudnym temacie porusza się z niezwykłą swobodą.

Myślimy już o wiosnie...



Oto ostatni krzyk mody! Kapelusik z doskonałej jasnoniebieskiej słomki z nierzucającą się w oczy dekoracją kwiatową. I przyznać trzeba, że moda ta podobać się będzie każdemu, nawet... piącemu męzowi.

Klasycyzm w modzie. POWRÓT DO JASNYCH KOLORÓW.



W najbliższym czasie nastąpić ma, wedle zapowiedzi idących z zagranicy, nawrót do klasycyzmu w modzie, a nowy ten styl uwydatnia się już teraz w najnowszych modelach sukien balowych, gdyż wielcy twórcy mody nie ustają w dążeniu do **nadania naszym sylwetkom spokojnej, wytwornej linii**, zbliżającej nas najbardziej do wzorów klasycznych.

Powrót do tego stylu zdaje się tem bardziej wskazany, a nawet konieczny, że w ostatnich czasach **fantazyjność w modzie mocno się rozwinęła i groziła niepożądaną przesadą**, której uniknięcie wymagało nadzwyczajnego umiaru i wyrobionego smaku.

Zamiar wprowadzenia linii klasycznych, które stanowiąc będą niejako punkt zwrotny w modzie, przychodzi zatem w momencie bardzo odpowiednim. Nie powstał on tak „z powietrza”, ale poza wyżej wymienionymi względami, opiera się i **na harmonii**, jaką tworzyć będzie z materiałami, które są teraz modne, a mianowicie z pięknie układającą się jedwabniami, tak matowymi jak błyszczącymi. Jednakże te są same w sobie tak strojne i dekoracyjne, że nie wymagają żadnego przybrania.

Pierwszorzędne magazyny zagraniczne komponują z tych materiałów modele **piękne i estetyczne w swej prostocie**. Nadają się one jednak **jedynie dla dość wysokich i smukłych osób**, gdyż tylko na takiej figurze uwydatniają się efektywnie malownicze draperje i klosze.

Więści o nowych tendencjach mody zaniepokoiły elegantki, które obawiają się, że ograniczy ona zakres możliwości i stworzy niebezpieczeństwo monotoni. Obawy te jednak nie są usprawiedliwione. Wręcz przeciwnie, możemy już teraz podziwiać bogactwo pomysłów i stwierdzić, że nowa moda daje szerokie pole do wykazania swych zdolności. Równocześnie nie da się zaprzeczyć, że **posagowy charakter tych modeli** wymaga nadzwyczaj umiejętnej ręki i subtelności w wykonaniu, bez której przepadnie cały efekt toalety.

Klasycyzmowi stylowi odpowiadają **kolory jasne** i one przedewszystkiem wchodzi tu w grę; w pierwszym rzędzie **kolor biały i lekko kremowy**, ponadto delikatne odcienie różowe i niebieskie, oraz czerwony, tak zwany pompejański.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 25 na 26 bm. p. dr. Mierosławski, ul. Solankowa 50.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem. Pogotowie ratunkowe (dniami) tel. 417; (noca) tel. 276.

Pogotowie pożarne tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Dzika dziewczyna“.

Słońce: „Uśmiech szczęścia“.

Muza: „Hotel Atlantic“.

Żołnierskie: „Bohaterski patrol“.

Podziękowanie. Na rzecz bezrobotnych złożyli: ks. prob. Jaśkowski 10 zł, lekarz-dentysta dr. Lięża 10 zł i p. Stefan Kamiński 1 parę obuwia, dwa kapelusze, parę getrów, parę rękawiczek, koszulę wierzchnią, parę spodni i szelki. Za dary te składamy ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Lokalny Komitet Funduszu Pracy.

Wyprawa po świnie zakończyła się... aresztem. Nieznani sprawcy włamali się do zagrody rolnika Marcina Urbańskiego, zam. w Dobieszewicach (pow. inowrocławski), gdzie po wyłamaniu drzwi od chlewa skradli świnie wagi przeszło 125 kg. Po wdrożeniu natychmiast poszukiwaniu sprawców kradzieży ujęto wraz z łupem. Są nimi dwaj obywatele pakoscy, a to Józef Polzanowski i J. Prądnicki. Złodzie-

Poświęcenie świąticy Pocztoowego P. W. w Inowrocławiu.

Pocztowe Przystosowanie Wojskowe w Inowrocławiu obchodziło uroczystość poświęcenia swej świąticy, mieszczącej się w gmachu tuż przy ul. pocztowej.

Na uroczystość tę przybyli: prezydent miasta Jankowski, starosta Wilczek, ks. dziekan Kubiński, prezes dyrekcji poczt i telegrafów z Poznania p. Maciejewski, płk. Sowiński, płk. Bossak-Hauke, płk. Mirgałowski, por. Prandekki, dyr. urzędu pocztowego Huciński, urzędnicy i goście oraz przedstawiciele prasy miejscowej.

Przemówienie wstępne wygłosił p. dyr. Huciński, poczem nastąpiło poświęcenie świąticy przez ks. dziekana Kubińskiego. P. prezes Maciejewski w krótkiej swej przemowie przedstawił cel i doniosłe znaczenie służby telotechnicznej w czasie wojny. W dalszych jego słowach była zachęta do pracy i współzycia wszystkich urzędników, a w końcu złożył szczerze życzenia rozwojowi placówki.

Zkolei zabrali głos pp.: prezydent miasta Jankowski, starosta Wilczek i płk. Bossak-

WĄGROWIEC. Na walnym zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej w Łąskich wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Bejankowski - prezes, Kozłowski - zastępca, Krajniak - sekretarz, Kapciński - zastępca, Frasoński - skarbnik, Wysocki - naczelnik, Wypyszynski - gospodarz.

Pakość.

Wanemu zebraniu Pakoskiego Tow. Wioślarskiego przewodniczył p. E. Konarszewski. Do zarządu wybrano pp.: E. Konarszewskiego prezesem, B. Kulszewskiego sekretarzem, W. Stroński skarbnikiem.

Osobiste. Nauczyciel p. Janas z Mogilna został przeniesiony do Pakości na stanowisko kierownika szkoły powszechnej II. stopnia.

Brak lekarza. Od śmierci śp. dr. Znanieckiego w mieście naszym daje się odczuwać brak lekarza-Polaka. Mógł być więc jeszcze jeden lekarz osiąść w Pakości, a egzystencję miałby zapewnić. (Mieszkanie zapewnione lub też dom na sprzedaż).

Uwaga! Agentura „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się u p. Balcerzaka, ul. Szkolna 31. Tamże można nabyć oraz zaabonować „Dziennik Bydgoski“.

Rogoźno.

Z walnego zebrania Sokoła. Do zarządu wybrano pp.: Jarosza, Pułala, Napięcka, Malachowskiego, Hupe, Jabłońskiego, Skretnego, Wiśniewskiego, Fudzińskiego, Frackowiaka, Felcmana, Sikorzyńskiego, Seteckiego, Müllera, Henkego, Cieśnika, Smolarza i Szatkowskiego jako delegatów, zaś do rady okręgowej pp. Jabłońskiego i Müllera.

Inwalidzi wojenni wybrali nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Wojtecki - prezes, Erdmann - zastępca, Bertrandt - sekretarz, Najewski - zastępca, Godurkiewicz - skarbnik, Rościński - zastępca, Wieczorek, Januszczak, Zadzona, Lewandowski i Banasik - komisja rewizyjna. P. Najewski został wybrany skarbnikiem kasy pośmiertnej.

jaszków osadzono w areszcie, a skonfiskowany łup oddano poszkodowanemu.

Tradycyjny opłatek harcerzy. Drużyna harcerska im. gen. Zamojskiej wspólnie z drużyną starszo-harcerską im. Żwirki i Wigury w Inowrocławiu urządziła w górnej sali Parku Miejskiego tradycyjny opłatek. Po krótkim koncercie orkiestry harcerskiej zasiadli zebrani do stołów, a p. Strużyński wygłosił okolicznościowe przemówienie harcerskie, poczem ks. Wróblewski poświęcił kila słów naszym tradycjom gwiazdkowym.

Walne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary przy parafii Matki Boskiej. W skład nowego zarządu weszli pp.: Gryczka prezes, Nowicka sekretarka, Kulczyńska skarbniczka, Śmiejkowska bibliotekarka, Lachowski, Potulny, Wiśniewski, Brzuszkiewiczowa - komisja rewizyjna, Lemańczyk, Raflikowa, Robaszkiewiczowa i Jakubowska - zastępcy. W skład komisji propagandowej weszli pp.: Leska, Rybińska i Raflikowa.

OD REDAKCJI.

„Chrześcijańska Spółdzielnia Kredytowa „Wiano“, spółdzielnia z odp. udz. w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, działająca ściśle według wymagań prawnych i rozwijająca się bardzo pomyślnie, nie ma nic wspólnego z „Wianem“, wymienionem w „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 21. 1. 1934 r. w sprawozdaniu z procesu, zatytułowanego „Gadatliwy oszust ubezpieczeniowy skazany na 9 miesięcy więzienia“

Hauke. Po ogólnych przemówieniach i składaniu życzeń twieczniono wszystkich zebranych na wspólnie fotografii.

Następnie przeszli goście do t. zw. sali „dziewiczej“ na sute, istic królewskie śniadanie. W imieniu prasy przemówił red. „Dziennika Bydgoskiego“ p. Basiński, wnosząc toast na cześć dyrektora poczty p. Hucińskiego.

Toruń.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełnią apteki: Centralna (śródmieście), św. Anny (Bydg. Przedmieście), Pod Łabędziem (na Mokrem).

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Straż pożarna tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Pension-Hotel“.

Palace: „Moskwa bez maski“.

Mars: „Skrzydlate fatum“.

Światowid: „Brat diabła“.

Corso: „Buster Keaton się żeni“.

TEATR NARODOWY.

W piątek 26. bm. „Jęz tancerz“.

W sobotę o godz. 16 „Perelka“, baśń ludowa w 3 aktach Wiszniowskiej. O godz. 20 „Na... Kochaj się... go...“

Kurs dla przyszłych sekretarzy gminnych na województwo pomorskie. Dnia 23 bm. rozpoczął się w Toruniu 2½-miesięczny kurs dla kandydatów na stanowiska sekretarzy gminnych w przyszłych gminach zbiorowych na Pomorzu. W kursie tym bierze udział 165 uczestników, w tem 110 rodowitych Pomorzaków. Wykłady odbywają się w gmachu gimnazjum państwowego przy ul. Piękary. Uczestnicy wysłuchali mszy św. w kościele Panny Marji, a otwarcia kursu dokonał wojewoda Kirtiklis przy udziale naczelników wydziałów województwa. Kurs ten potrwa do 27 marca br.

Kurs przygotowawczy dla pomocniczych instruktorów P. W. K. W pierwszej połowie stycznia br. odbył się w Toruniu kurs przygotowawczy dla pomocniczych instruktorów Przystosowania Wojskowego Kobiet, w którym wzięli udział nauczycielki szkół powszechnych, zaznajamiając się z obroną przeciwgazową i przeciwlowniczą. Uczestniczki kursu były skoszarowane w internacie Pom. Tow. Opieki nad dzieckiem i otrzymały dyplomy z O. P. G., wystawione przez Komitet Woj. L. O. P. P.

Pożar w piwnicy. Służąca jednego z lokatorów w domu przy ul. św. Katarzyny 3 pozostawiła przez zapomnienie w piwnicy palącą się świecę, od której powstał pożar. Wezwana na miejsce wypadku straż pożarna zdołała szybko ogień ugasić. Straty są niewielkie.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia“ odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 20 w „Dworze Artusa“.

Obchody gwiazdkowe.

Gwiazdka u pocztowców toruńskich. Pocztowe Przystosowanie Wojskowe urządziło w tych dniach po raz pierwszy obchód gwiazdkowy dla

Chełmno.

Piękny rozwój S. M. P. Zarząd S. M. P. zwołał swych członków na roczne walne zebranie, aby zdać sprawozdanie z całorocznej swej pracy. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynika, że S. M. P. Chełmno czyni doskonałe postępy, o czym świadczy życie religijne, kulturalno-oświatowe, sport i rozrywkowe. Z przykrością podkreślić należy fakt pozabawienia tak świetnie rozwijającej się organizacji sali gimnastycznej. Z dniem 15 listopada ub. roku stowarzyszenie płacić musi za każdorazową lekcję w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego 1,50 zł. Jak nam wiadomo, dotychczas płaciła komenda P. W. Do zarządu we-

szli ponownie: prezes p. Neumann Teodor, wiceprezes p. Lisewski Józef, sekretarz p. Malinowski Stanisław, zast. sekretarza Budziński Bronisław, skarbnik p. Lewandowski Paweł, naczelnik Kamiński Wiktor, zast. naczelnika Zieliński Bogdan, bibliotekarz Drażkowski Leon, gospodarz Ciemnoczołowski Kazimierz, kierownik kółka scenicznego K. Ciemnoczołowski, Poczet sztandarowy tworzą: Ciekierski i Budziński, komisję rewizyjną H. Wiśniewski, Ign. Burczyk i Jaroch.

SKOKI. Ślub. W kościele parafjalnym po bógosławili ks. prob. Zamysłowski związek małżeński p. Ireny Lesickiej z p. Wacławem Orchowiczem. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Łabędziem, ul. Pańska 19, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Zgubny czar“ z Miriam Hopkins.

Gryf: „Śpiew — calus — dziewczyna“ z Gustawem Froelichem.

Orzeł: „Karjera kelnerki“ i „Jeździec widmo“.

Pobity w jasny dzień. Przed gmachem sądu okręgowego napadnięty został w biały dzień Tomasz Hoffmann z Nowego (pow. Świecie) przez szofera niejakiego Jędrykę, który ofiarę swą bez istotnej przyczyny pobił.

Czy aby nie fałszywa oszczędność?

Od mniej więcej trzech lat istniał w koszarach Czarneckiego (t. zw. „Maderze“) posterunek straży pożarnej. Jak wiadomo, „Madera“ jest osiedlem kilku tysięcy ludzi, ulokowanych w najbardziej prymitywnych pomieszczeniach. Głód i chłód dokuca tym biednym ludziom, to też radzą oni sobie jak mogą. Trudno opisać szczegółowo warunki, w jakich ci ludzie żyją. To trzeba zobaczyć, aby mieć pojęcie o nędzy ludzkiej. Na tem jednakże dziś będziemy się zajmowali.

Otóż jak już wyżej wspominaliśmy, dla bezpieczeństwa publicznego w razie ewtl. pożaru,

o który w takich warunkach mieszkaniowych jest bardzo łatwo, urzędował tam do niedawna posterunek straży pożarnej, wyposażony w niezbędne sprzęty przeciwpożarowe. Zarządzeniem odpowiednich czynników został ten posterunek przed kilku dniami podobno ze względów oszczędnościowych skasowany. Zmiana ta nastąpiła w czasie najbardziej nieodpowiednim, albowiem obecnie, zwłaszcza w porze zimowej, najłatwiej może powstać pożar, jeżeli się zważy, że „lokatorzy Madery“ grzeją w piecykach własnego pomysłu, nie odpowiadającym warunkom bezpieczeństwa. Pamiętamy jeszcze wszyscy pożar w marcu ub. rok, który powstał właśnie wskutek nieodpowiedniego pieca. W czasie tego pożaru spaliło się żywcem dziecko. Smutny ten wypadek jeszcze więcej utwierdził wówczas władze miejskie o konieczności pozostawienia owego posterunku straży pożarnej. Ponieważ od tego czasu nie poczyniono nic, aby mieszkańcom „Madery“ zapewnić bezpieczeństwo na wypadek pożaru, przypuszczać należy, że miarodajne czynniki posterunek ten przywróca.

Z M A R L I.

Ś. p. Adam Domicz, restaurator, uczestnik powstania wielkopolskiego, w Poznaniu.

zwrócić kasie Zw. Inwalidów Wojennych. Sąd po przeprowadzeniu przewodu sądowego skazał Podlasińskiego na 1 rok więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 5 lat, jednakże z tem zastrzeżeniem, że do 1937 r. spłaci zdefraudowaną kwotę poszkodowanemu Zw. Inwalidów Wojennych.

Nowy most na Wiśle

zostanie oddany do użytku dopiero w połowie czerwca.

Oczekiwane oddawna uruchomienie nowego mostu na Wiśle w Toruniu nie nastąpiło w grudniu ub. roku — jak to było zapowiedziane — gdyż prowadzone roboty, mające na celu zupełne wykończenie mostu i oddanie go do użytku, musiały być przerwane z powodu nastania wczesnych silnych mrozów. Roboty te obejmują dokończenie prac ziemnych i wybrukowania ulic dojazdowych, prowadzących na most od strony Torunia i od strony Podgórze, ułożenie kostki drewnianej na moście, tudzież założenie poręczy. Bardzo ważną rzeczą przed oddaniem mostu do użytku jest próba obciążenia, która będzie rozpoczęta dopiero po ułożeniu kostki. Próbie obciążenia będzie poddane każde przeszło oddzielnie i z tego powodu przeprowadzenie takich prób na wszystkich przeszłych zabierze dość dużo czasu.

Termin oddania mostu do użytku około połowy czerwca jest realnym. Obecnie most jest już wykonany w 98%.

Szajka włamywaczy posiedzi 3 lata za kratami więziennymi.

Na terenie miasta Torunia grasowała przez dłuższy czas szajka złodziejska, która zdołała dokonać kilku kradzieży z włamaniem. Dopiero podczas usiłowania ograbienia kawiarni „Europejskiej“ zdołano ją aresztować i osadzić w areszcie śledczym.

Dnia 23 bm. przed sądem okręgowym w Toruniu zasiadli owi włamywacze na ławie oskarżonych wraz z pasernami. Byli to: Edmund Grzywacz, uczeń rzeźnicki, Jan Wiśniewski, syn em. policjanta i Jan Winiarski, syn sierżanta, pozatem paserzy Leon i Stanisława Wiśniewscy. Akt oskarżenia zarzucił trzem pierwszym, że okradli kilka przedsiębiorstw handlowych, a także dwukrotnie kasyno podoficerskie 63 pp., kasyno oficerskie artylerji, restaurację „Satyr“, biuro „Lirę“, piekarnię Duczewskiego i świetlicę Związku Strzeleckiego.

Pragnąc uniknąć podejrzeń w związku z do-

konywanymi kradzieżami, wstąpił oni w szeregi członkowskie Związku Strzeleckiego.

Małżonkowie Leon i Stanisława Wiśniewscy oskarżeni byli o paserstwo i przechowywanie skradzionych przedmiotów.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Piziewicz, oskarżał prok. Morski. Oskarżonych bronił adwokat Przysiecki.

Po przeprowadzeniu przewodu dowodowego, w czasie którego oskarżeni przyznali się do winy, sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał: Edmunda Grzywacza i Jana Winiarskiego — każdego na 3½ roku więzienia, Jana Wiśniewskiego na 3 lata więzienia, a paserów małżonków Leona Wiśniewskiego na 8 miesięcy więzienia, jego żonę Stanisławę na 6 miesięcy więzienia. Małżonkom Wiśniewskim zawieszono wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

KINO KRISTAL

Dziś w czwartek premiera!

Najwspanialszy klejnot sztuki filmowej. Wytworna komedia owiana atmosferą beztroskiego śmiechu, pogody i radości życia. Najnowszy szlagier Foxy p. t.

Jej Królewska Mość

(„Moje usta nie kłamią”)

W roli głównej:
uroczą, rozkoszna, figlarna
Liljana Harvey

Ognisty taniec! (1422 Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foxy Kronika Pata)
Prześliczne piosenki!
Piękna muzyka!
Humor! śmiech! Zabawa!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 stycznia 1934 roku.

KALENDARZYK

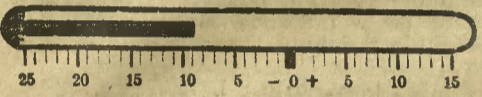
Dziś: Nawrócenie św. Pawła ap.
Jutro: Polikarpa b. m.
Wschód słońca o godzinie 7.58.
Zachód słońca o godzinie 4.28.

Stan pogody

W całym kraju pochmurno i mgliście z przejaśnieniami w dzielnicach południowych. Nocą umiarkowany, we dnie lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APEK

- od 22. I do 28. I.
- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

MUZEM MIEJSKI przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9-16, w niedzielę i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Józefa Pankiewicza (Paryż).

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek „MODELKA” Fr. Suppego, na którą większą część biletów rozprzedano.

W piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Oczekiwana z niecierpliwością i żywym zainteresowaniem premiera operetki O. Straussa p. t. „DOKOŁA MIŁOŚCI” ujrzy światło lampy teatralnej w sobotę, 27 bm. w całym blasku swych pięknych melodii i arcywesołej i dowcipnej treści, urozmaiconej lżejszym baletem i ewolucjami. Grają, śpiewają i tańczą pp.: Grossówna, Lubiczówna, Morozowiczowa, Wańska, Cirin, Cybulski, Dowmunt, Dzwonkowski, Dytrych, Iwański, Jeske i Lochman. Kierownictwo muzyczne spoczywa w niezawodnych rękach L. Turkiewicz, reżyserja znalazła w P. Downmuncie zamiłowanego sternika, część choreograficzną prowadzi H. Grossówna, oprawa dekoracyjna J. Hawrylkiewicza. Premiera obudziła powszechne zaciekawienie, bilety są już w rozprzedaniu.

Z życia Sokolstwa.

Walne zebranie Sokola I.

Walne roczne zebranie Sokola I zagał prezes dr. Kantak powitaniem prezesa okręgu Malczewskiego, prezesa POZLA Gołębińskiego, przedstawiciela Miejsk. Kom. Wych. Fiz. p. Walendowskiego, przedstawicieli gniazd i „Dziennika Bydgoskiego”. Po uczczeniu zmarłych członków: Szczudłowskiego, Walichę i Wiśniewskiego, prezes dr. Kantak powołał na przewodniczącego walnego zebrania p. Malczewskiego, który z kolei na ławników powołał pp.: Szymaniewicz i Młyńskiego, a na sekretarza p. Ciepłucha.

Po odczytaniu sprawozdania przez sekretarza p. Drozdowskiego, przystąpiono do sprawozdań zarządu, z których wynika, że towarzystwo postępuje zgodnie z ideologią sokola, pracuje harmonijnie, zdobyło wice-mistrzostwo Pomorza w płocie nożnej, ma najlepszą sekcję lekkoatletyczną na Pomorzu, brało udział w zlotach: okręgowym, dzielnicowym i związkowym.

Po uzupełnieniu zarządu, skład jego na rok 1934 przedstawia się następująco: prezes dr. Kantak, wiceprezysi pp.: Petrykowski i Ziólkiewicz, sekretarz p. Wilamowski, skarbnik p. Szarafiński, naczelnik p. Stefan Majtkowski, zast. p. Kaczmarczyk, gospodarz p. Hajduk, chorąży p. Jaskółka; kierownik piłki nożnej p. Piliński, sportów zimowych p. Wieczorek, pw. Majtkowski R., sekcji oświatowej p. Kordos.

Po wyborach wręczył p. Gołębiński zawodnikom dyplomy za mistrzostwa Pomorza, a p. Walendowski p. Gołębińskiemu dyplom za zdobycie złotej odznaki sportowej. Po życzeniach delegatów i przed-

Rewja „RAZ DO ROKU” po cenach znizonych nieodwołalnie ostatni raz w sezonie ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 16-ej.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „DOKOŁA MIŁOŚCI”, operetka karnawałowa O. Straussa.

Oddział Bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie w piątek 26 bm. w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy — plac J. Weysenhoffa 11, pokój 34 — posiedzenie naukowe, na którym zostaną wygłoszone następujące referaty: 1) p. prof. St. Holyński: „O następstwach działaniu węgla wysokochłonnego przy nawożeniu roślin uprawnych”; 2) p. K. Michalski: „Osobliwości florystyczne jeziora Strzeszynkowskiego koło Poznania”. — Goście bardzo mile widziani. — Wstęp wolny.

„Reduta” Komitetu budowy Domu Katolickiego przy kościele św. Trójcy odbędzie się 4 lutego w salach Kleinerta przy ulicy Wrocławskiej 7. Książę karnawału na salę wjedzie konno w otoczeniu wszystkich ukostjumowanych osób. (Występ dworu „Moniuszki”). W programie rewja aktorów miejscowych p. t. „Każdemu wolno bujać...”. Polonez i premjowanie kostjumów, wybór króla i królowej balu. Bilety poprzednio nabyć można u prezesa B. Lisewskiego, ul. św. Trójcy 13 (telefon 794).

BAL
Polskiego Czerwonego Krzyża
1 lutego br.
Hotel Pod Orłem.

Z majorów na podpułkowników awansowało 46 oficerów.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Nominacje na podpułkowników otrzymali majorowie: Ziemiński, Dobrzyński, Gryl, Sonialuk, Czubryt, Budzewski, Smidowicz, Węgrzyn, Sadowski, Zajac, Nowak, Sikorski, Pessek, Babiński, Ziółkowski, Kalandyk, Kiszowski, Wnuk, Taniak, Chrobaczewski, Szymański, Ciechanowicz, Kusek i Józwa.

W korpusie oficerów artylerji mianowani zostali podpułkownikami: Pasternak, Kędzior, Pyssora, Klailier, Zbarowski, Pieniecki, Krużyński, Tomaszewicz, Kaliszek, Bagiński, Klewczyński, Chylewski, Klailier i Werkszczyński.

W kawalerji: Małysiak, Witkowski, Miłkowski, K. Rudnicki, Mikke, Święcicki, Messer i Szostak.

Cieężko zachorowała z objawami zatrucia.

Wczoraj wieczorem zachorowała ciężko po spożyciu kolacji 16-letnia Helena Kalanowska, zamieszkała u rodziców przy ulicy Sieroczej 22. Z objawami zatrucia i wymiotami przewieziono ją karetką Pogotowia do Lecznicy Miejskiej, gdzie wypomowano jej żołądek. Ciekawe, że i reszta członków rodziny spożyła tą samą potrawę i nikt przytem nie zachorował.

Referaty spraw inwalidzkich zniesiono w starostwach powiatowych w Inowrocławiu, Kościanie i Szamotułach. Interesowani inwalidzi wojenni, zamieszkujący w powiatach: bydgoskim, inowrocławskim, mogileńskim, żnińskim, szubińskim, wągrowieckim, chodzieskim, wyrzyskim i w miastach Bydgoszczy i Inowrocławiu winni się zwracać do referatu spraw inwalidów wojennych w starostwie powiatowym w Bydgoszczy.

Wyścig pracy nowej Rady Miejskiej.

Nadzwyczajna punktualność i obowiązkowość. — Wybór komisji.

Wbrew przewidywaniom i ironicznym zapowiedziom niektórych feljetonistów prasowych — nowi radni miasta, świadomi swych obowiązków obywatelskich, z niezwykłą chęcią i gotowością przystąpili do wykonywania swych mandatów radzieckich. Nowych radnych cechuje nadzwyczajna punktualność i obowiązkowość, a wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że przytoczenie aforyzmu o „nowych miotłach” byłoby nie na miejscu.

Wczorajsze zebranie Rady Miejskiej zgromadziło niemal wszystkich radnych. Punktualnie o godz 6 i pół zagał obrady prezydent miasta Barciszewski, który według nowej ustawy samorządowej jest zarazem przewodniczącym Rady Miejskiej.

Porządek obrad obejmował wybór kilku komisji.

Jako fakt chwalebny i pocieszający dla przyszłych prac nowej Rady Miejskiej należy podnieść harmonijne uzgodnienie wszystkich ugrupowań co do składu osobowego poszczególnych komisji. Fakt ten

świadczy o tem, że wszyscy radni bez względu na przekonania polityczne i przynależność partyjną, zamierzają prace swe kontynuować jedynie i wyłącznie dla dobra miasta i obywatelstwa.

Wybory, które odbyły się szybko i składowo, dały wynik następujący:

Komisja regulaminowa: skład 5 członków: Jaworski Feliks, Porzych, Bigoński, Góralewski, Fiedler. Wybrana na 5 lat.

Komisja finansowo-budżetowa: skład 15 członków: Kalita, Woda, Kukliński, Zawadzki, Jaworski, Kurdelski, Bigoński, Balwiński, Roszak, Janeczek, Budziński, Dymkowski, Martini, inż. Mieczkowski, Jendrike. Wybrana na 5 lat.

Komisja rewizyjna: skład 7 członków: Kalita, Bailant, Beyer, Górski, Piasecki, inż. Mieczkowski, Robakowski.

Przewodniczący: Beyer, wiceprzewodniczący: inż. Mieczkowski i Kalita. Komisja rewizyjna, wybrana na 5 lat, ma daleko idące uprawnienia w myśl nowej ustawy samorządowej.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy: skład 9 członków: inż. Kanczlerz, Magdański, Jaworski Feliks, Formański, Kozłowicz, Faustyniak, Góralewski, Budziński, Paszke. — Rada K. K. O. wy-

brana na 3 lata. Co rok ustępuje trzecia część członków Rady.

Komisja rewizyjna Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy: skład 2 członków: inż. Siemiradzki i Balwiński. Komisja rewizyjna K.K.O. wybrana na 3 lata. Prawdopodobnie po wyjaśnieniu odnośnych przepisów nastąpi jeszcze wybór dwóch zastępców członków komisji rewizyjnej K.K.O.

Przy wyborze Rady K.K.O. wniósł radny Jendricke o przyznanie jednego mandatu jednemu z dwóch radnych niemieckich. Wniosek ten upadł wszystkimi głosami przeciwko dwóm głosom radnych niemieckich.

Po dokonanych wyborach prezydent Barciszewski zwraca uwagę radnych na to, że czynności rewizyjne muszą być dokonywane zbiorowo w porozumieniu z zarządem miasta i że rewizje, podejmowane przez poszczególnych członków komisji na własną rękę, są niedopuszczalne.

Całe posiedzenie Rady Miejskiej trwało tylko 17 minut. Jak dotąd, w nowej Radzie Miejskiej nie ma ani gadulstwa ani mlócenia słomy, natomiast istnieje ogólna chęć do pracy.

Po zamknięciu zebrania zebrała się na specjalne obrady komisja finansowo-budżetowa.

Nowoprzystępujący abonenci

mogą otrzymać
bezpłatnie

za dołączeniem znaczka 30-groszowego na przesyłkę

kalendarz książkowy

„Dziennika Bydgoskiego”

tak długo jak zapas starczy. Kwit abonamentowy na luty należy załączyć jako dowód uiszczenia przedpłaty!

Bezrobocie wzrasta więc musi wzrosnąć również ofiarność publiczna.

Biuletyn statystyczny są wyraźnie niepokojące. Z każdym tygodniem wzrasta liczba pozbawionych pracy. I coraz więcej jest rodzin, nie mających środków do życia.

A nieszczęście potęguje zima. Mróz bierze, a w wielu mieszkaniach i kłitkach nie ma czym w piecu napalić.

Wdzięczne więc jest pole dla ofiarności

publicznej, która właśnie obecnie musi przybrać na sile.

W naszym łańcuszku notujemy: 291) Na wezwanie p. Michalaka składa p. Gimmer, Hetmańska 14 zł 5.— i wyzwa p. Fiszer, Bocianowo 21, p. F. Ziółkowskiego, Długa i Młyn Osielesk do podwójnej porcji.

Dalsze składki przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego”.

Sokół żeński.

DZIŚ W CZWARTEK:

- O godzinie 6.30 zebranie zarządu w sekretarjacie.
- O godzinie 7.00 kurs robót ręcznych w sekretarjacie.
- O godzinie 8.00 w hali 62 pp. trening lekkoatletyczny drużyny i oddziału I młodzieży. (Zabrać ciepły ubiór).

PIĄTEK, 27. BM.

Od godziny 7—9 ćwiczenia drużyny w gimnazjum żeńskim. Liczne przybycie konieczne.

NIEDZIELA, 28 BM.

O godzinie 4.00 zbiórka młodzieży oddziału II w sekretarjacie.

Sokolice bydgoskie!

Wobec rozpoczynających nowych ćwiczeń złotych, upraszam wszystkie drużyny do brania udziału w ćwiczeniach każdego piątku od godziny 7-jej w gimnazjum żeńskim. Ćwiczenia odbywają się z muzyką. Naczelniczka okręgu V.

Aresztowanie adwokata.

W ub. wtorek wieczorem aresztowano jednego z młodszych adwokatów bydgoskich. Przyczyna aresztowania bliżej nie znana.

Węglarze poddani kontroli przez policję.

Niezwykłą niespodzianką było onegdaj poddanie kontroli osób, rozwozących węgiel po ulicach miasta. Policjanci znajdujący się na narożniku ul. Toruńskiej i Bernardyńskiej zatrzymywali woźniców i zmuszali ich do wyładowania węgla. Wobec licznych bowiem skarg, iż waga jest częstokroć niedostateczna, policjanci przeprowadzili kontrolę i mając osobną wagę i kosze, natychmiast z miejsca dokonali rewizji. Stwierdzono istotnie, iż kilku woźniców nie miało pełnego centnara węgla w koszu, tak, że sporządzono protokoły i niektórzy węglarze odpowiadają będą za brak należytej wagi sprzedanego węgla.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 26 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Muzyka lekka i taneczna z płyt. 15.40: Koncert orkiestry salonowej Haliny Adamskiej Grossmanowej. 16.40: Przegląd wydawnictw, 16.55: Koncert kameralny. Wykonawcy: Ignacy Rosenbaum (fort.) i Józef Kamiński (skrz.). W programie Sonata skrz. Medinera. 17.25: Recital śpiewaczy Romana Wragi. 17.50: Książka rolnicza. 18.00: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Rola nauczyciela w dziedzinie kultury muzycznej”. 18.20: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”. 19.00: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.20: Dokąd jechać w święto. 19.25: Feljton. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.43: Komunikat śniegowy z Krakowa. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. ork. Filh. Warsz. z udziałem Beveridge Webster. W przerwie około godz. 21.00: feljton literacki pt. „Młodzież w oczach dwóch pokoleń literackich”. 22.40: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Budapeszt. 19.30: „Legenda o św. Józefie” opera R. Straussa i „Uprawdzenie z Seraju” opera Mozarta. Wiedeń. 20.05: Koncert symfoniczny. Luksemburg. 20.05: Koncert symfoniczny. Medjolan. 21.00: Koncert symfoniczny z udz. pianisty Sergiusza Prokofiewa. Paryż. 21.30: „Walc wiedeński” operetka J. Straussa. Londyn Regional. 22.00: Koncert muzyki współczesnej. Lipsk. 22.55: Koncert kameralny kwartetu Drezdeńskiego.

Chcesz zostać milionerem?

Idź na Redutę Prasy.

Wiadomo, że same pieniądze o szczęściu nie stanowią. Można być szczęśliwym, nie będąc nawet milionerem, a napewno niejednym z krezusów amerykańskich zazdrości tym szczęśliwym, którzy dostali zaproszenie na Redutę Prasy. Dużo jest powołanych, a mało wybranych, wobec tego, że i ogromne sale „Strzelnicy” nie zdołałyby pomieścić wszystkich amatorów dobrej zabawy. Nie każdy więc milioner będzie mógł być uczestnikiem Reduty, zato każdy z uczestników Reduty będzie mógł zostać milionerem.

Jak? — bardzo prosto.

Pan Konstanty Rzanny, właściciel sklepu papierosów i najmłodszej a już szczęśliwie zapisanej kolektury, ofiarował dla wyróżnionej na Reducie Prasy pary tancerzy piękną kolekcję papierosów i opłaconą ćwiartkę losu loterii państwowej do wszystkich czterech klas.

Chcesz zostać milionerem? Musisz spełnić te drobne warunki:

- 1) przyjść 3 lutego na Redutę Prasy,
- 2) wygrać wraz ze swą partnerką konkurs tańca,
- 3) na los, który otrzymasz jako premję, musi paść milion.



Anglia wywozi węgiel do Polski a oburza się na dowóz węgla polskiego.

Warszawa, 24. 1. (PAT). W związku z falą protestów, które się podniosły w Anglii z powodu transportu węgla polskiego do Londynu, wynoszącego 1600 tonn, podajemy dane statystyczne ilustrujące przywóz węgla angielskiego na polski obszar celny. Przywóz węgla angielskiego do Polski wyniósł w roku 1932 — 74,181 tonn w 1933 roku 92 076 tonn. Przyczem należy zaznaczyć, że w końcu r. ub. import ten gwałtownie wzrósł, wynosząc

w grudniu 24 091 tonn. Na podkreślenie zasługuje też, że Polska nie stosuje żadnych ograniczeń celnych i nie stawia przeszkód przy przeładunku węgla angielskiego na polski obszar celny.

Kaszel i wszelkie następstwa przeziębienia jak chrype, duszność usuwa napar z kwiatu dziurawca. Leczyć tylko kwiaty, starannie przechowywać w aptece, zawiera wartościowe składniki lecznicze. 1056

DZIAŁ SPORTOWY

WAJSÓWNA I HELJASZ ZAPROSZENI DO AMERYKI

Warszawa. Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał wczoraj depeszę od Związku Sokolstwa Polskiego, zawiadamiającą, że ten ostatni zgadza się na wszystkie starty Heljasza na wielkich zawodach lekkoatletycznych Sokolstwa w dniu 3 marca br., prosi jednak, aby na zawody przyjechała również i Wajsówna. Pozatem, jak wiadomo, na tych samych zawodach wystąpiła, przebywająca w Ameryce Walasiewiczówna. Przed zawodami Sokolstwa Polacy mają startować na mistrzostwach Ameryki, które odbędą się w końcu lutego br. Kwestja wyjazdu Heljasza wobec jego doskonałej formy została już zdecydowana. Co do Wajsówny, to Związek powzięł decyzję po otrzymaniu informacji z Pabianic o obecnej formie naszej mistrzyni. Wyjazd Polaków ma nastąpić w połowie lutego.

WARTA NIE UCHYLA SIĘ PRZED MECZEM ZE SKODĄ.

Poznań. W związku z pogłoskami, zanotowanymi przez niektóre dzienniki o wycofaniu się Warty z finałowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie ze względu na rzekomo osłabiony skład

swojej drużyny, otrzymano od kierowników Warty zapewnienie, że pogłoski te są niezgodne z prawdą. Drużyna Warty nie jest wcale osłabiona i stanie w niedzielę w Warszawie do walki ze Skodą. Ostateczny skład Warty będzie następujący: waga musza — Sobkowiak, kogucia — Rogalski, piórkowa — Kajnar, lekka — Sipiński, półśrednia — Anioła, średnia — Majchrzycki, półciężka — Jukart (pseudonim Karpińskiego) i ciężka — Pilat.

SENSACYJNY MECZ. PRIMO CARNERA REMISUJE Z MAKSEM BAEREM.

Genua. Praśa włoska pisze ostatnio dużo o przygotowywanym meczu o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy Primo Carnerą a Maksem Baerem. Obaj bokserzy przed startem mają stoczyć walkę dla filmu Metro Goldwyn Mayer pod tytułem „Mężczyzna wszystkich kobiet”. Według sęcharjusza Maks Baer wzywa Primo Carnere na mecz i bije go wysoko na punkty. Carnera się na to nie zgodził, twierdząc, że jego godność nie pozwala na tego rodzaju rezultat. Dyrektor Metro Goldwyn Mayer zaofiarował mu kompensatę w wysokości 25,000 dolarów. Po długich targach zgodził się za tę cenę na rezultat remisowy.

Kto wygrał na loterii?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej w Kolekturze **KAPTURKIEWICZA** Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (408) Tamże wypłata wygranych i sprzedaż losów.

W piętnastym (ostatnim) dniu ciągnięcia 4 klasy 28 polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- Glągnięcie przedpołudniowe:**
Miljon zł nr. 40875.
 Po 15.000 zł nr. 26869 52423 107280 127727 130996.
 Po 10.000 zł nr. 140699 158928.
 Po 2.000 zł nr. 11189 31384 31495 41328 64087 96019 102088 102381 103590 105061 107854 121506 130258 132617 137945 146477 146565 153558 154243 154600 164138 167795.
 Po 1.000 zł nr. 6147 30951 40753 43824 44420 45582 54701 57952 59200 64250 64664 66079 66897 76784 79625 82921 83348 87500 88614 89281 94021 99272 101405 102254 111191 121166 124108 143017 161523.
Glągnięcie popołudniowe:
 Wygrane poczeszenia po 2.500 zł na Nr.: 599 947 1549 621 722 2311 573 95 665 814 4257

5187 201 432 6378 7597 8387 671 9216 10077 83 87 339 11307 498 540 749 807 12642 13222 14132 482 608 15331 571 80 16339 907 17025 119 386 439 510 20379 624 975 21036 22338 601 23262 325 744 974 24200 636 25327 746 856 27539 928 28008 252 319 590 681 29591 614 975 32174 240 493 965 33235 70 918 34073 321 598 35806 36442 903 37445 990 38010 121 880 39025 916 52 40066 314 41168 325 42751 82 44147 45189 326 708 46966

Już są do nabycia **losy klasy I-szej 29 Loterii Państwowej w Szczęśliwej Kolekturze KAFTALA** Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 2 **Tam padł pierwszy milion!**

47014 325 805 938 48235 998 50449 51317 686 52809 78 53092 655 720 829 54481 83 888 975 55062 305 639 911 57757 880 38119 34 837 60370 414 869 61003 157 296 317 463 567 62060 389 448 532 928 63463 672 815 31 64229 62 457 509 685 798 65528 67044 98 486 68068 84 315 432 69327 511 80 973 70068 223 663 732 71043 180 243 520 38 635 762 72123 220 704 73347 74091 518 999 75015 73 217 895 76089 104 542 702 54

925 77027 83 186 334 901 79484 80269 81287 82009 71 136 201 433 760 83455 832 84380 560 980 85098 284 679 87038 42 63 989 88149 654 89410 24 31 805 90392 457 520 91244 92016 306 93054 278 547 657 94884 86 95095 222 30 918 98 96401 936 98555 774 84 981 99066 125 342 543 100433 602 101363 453 102167 364 679 103122 57 452 104683 105211 74 680 774 106133 107015 321 742 48 108082 948 109097 110029 222 459 995 111182 332 112216 563 702 61 959 113684 114163 233 116272 366 961 117118 30 118000 140 120132 574 121054 110 77 399 122020 186 92 405 123283 124581 125733 66 126037 127174 510 128101 690 129037 350 515 881 130001 196 267 332 131416 55 741 132014 133596 905 134025 426 135339 136090 915 45 137029 138271 768 139128 714 140803 141684 142219 354 553 143182 993 145029 866 146001 232 147355 461 148054 531 55 785 149563 69 920 150562 685 151252 563 152079 305 36 63 153355 656 154443 48 702 932 46 155174 560 670 844 156269 322 642 157985 158000 118 24 159806 160005 162997 163755 916 164456 800 165679 166840 167532 784 97 168030 648 169386.

Losy kl. I. 29 loterii w cenie 10 zł za ćwiartkę (784) są już do nabycia w najszcześniejszej kolekturze **„Uśmiech Fortuny”** Bydgoszcz, Pomorska 1 i Toruń, Żeglarska 31.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚCIJANSKA DEMOKRACJA KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.
 Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 19.30 w Hotelu Lening, ul. Długa.
 Referat wygłosi p. red. Nowakowski.
 Zebranie zarządu o godz. 18.30.
 O liczny udział członków prosi Zarząd.

CHRZEŚCIJANSKA DEMOKRACJA KOŁO WILCZAK-OKOŁE.
 Walne roczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 19-tej u p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej. Przemawiać będzie prezes okręgowy, radny miasta p. Beyer. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.
 Zarząd.

WALNE ZEBRANIE CH. DEM. KOŁA CZYŻKÓWKA.
 W niedzielę 28 bm. o godz. 11.30, po sumie, odbędzie się roczne walne zebranie Ch. Dem. Koła Czyżkówka w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.
 Referat wygłosi redaktor „Dziennika Bydgoskiego”.
 Zarząd.

KOŁO CHRZEŚCIJANSKIEJ DEMOKRACJI NA WIELKICH BARTODZIEJACH.
 Roczne walne zebranie w sobotę, 27 bm. o godz. 18.30 w salce p. Góreckiej przy ul. Fordońskiej 105. O liczny udział prosi Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie Ch. Z. Z. filij rzeźmieśników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 12 w południe w lokalu „Dom Polski” w Wyrzysku.
 Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.
 Zarząd.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22 Zegarki. biżut.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 12.15, 15.43, 19.27, 21.50, 23.30.
 Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.20, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.15
 Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
 Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
 Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
 Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
 Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
 Inowrocław-Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59

Odpowiedzi redakcji

J. S. S. Jeżeli kontrakt, zawarty na piśmie, nie przypuszczał możliwość wypowiedzenia ustnego, wypowiedzenia takiego Pan uznać nie potrzebuje. W innym razie wypowiedzenie ustne, dokonane przez nowego właściciela w danym wypadku wtenczas tylko jest ważne, jeżeli Pan o zmianie właściciela był w sposób odpowiadający wymogom prawa, powiadomiony. Formalne wypowiedzenie musi nastąpić przed rozpoczęciem okresu wypowiedzenia, to znaczy, w pańskim wypadku było powinno być dokonane przez starego właściciela najpóźniej dnia 31 grudnia. Wobec zawלוności sprawy radzimy w razie powstania sporu sprawę powierzyć adwokatowi.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 26 stycznia br. o godzinie 20 w własnym lokalu przy ul. Cieszkowskiego 4 odbędzie się drugie zebranie dyskusyjne, poświęcone przemysłowi metalowemu.

— **Wieczór kolęd z łaskawym współudziałem** p. Chmielarskiej i chóru „Echo” urządzi Kółko Przyjaciół Budowy Kościoła św. Wincentego a Paulo na Bielawkach w środę, dnia 31 stycznia br. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska. Dochód przeznaczony jest na dalszą budowę kościoła św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

— **Zabawa karnawałowa kupiectwa w Resursie.** W nadchodzącą niedzielę, 28 stycznia urządzi kupiectwo polsko - chrześcijańskie w Bydgoszczy zrzeszone w trzech poważnych organizacjach a mianowicie Tow. Kupców, Stow. Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżniacych oraz Tow. Kupców-Detalistów branży spożywczej wielką wieczorną Rodziną Kupiecką w wielkiej sali Resursy. Zabawy karnawałowe kupiectwa mają swoją tradycję i cieszą się wielkim powodzeniem. Również i niedzielna wieczornica kupiectwa zapowiada się nadzwyczajnie. Doborowe towarzystwo i doskonała orkiestra.

— **Tow. Czeladzi Rzeźniczo-Wędlinarskiej przy Cecha w Bydgoszczy** urządzi bal w sobotę, 27 bm. w Resursie Kupieckiej.

Z życia harcerek.

KIERMASZ HARCEREK.

IV drużyna żeńska przy szkole wydziałowej urządzi dnia 4 lutego br. w auli szkoły przy ul. Konarskiego „Kiermasz”.

Pracowite harcerki „czwórki” już teraz skrupulatnie czynią przygotowania dla uświetnienia tej imprezy.

ZBIÓRKI KOMEND I STARSZYNY.

W czwartek, dnia 25. bm. zbiórka drużyny dziewczyn o godz. 18,45 w Magistracie.

W poniedziałek, dnia 29. bm. zbiórka Kółka Starszo-Harcerskiego w Izbie harcerek przy ul. Promenada o godz. 19.

OPLATEK.

W auli szkoły przy ul. Nowodworskiej odbył się „opłatek starszyny żeńskiej”. W uroczystości tej brały udział: komendantka środowiska, komendantki hufców, drużynowe, przyboczne i Kółko Starszo-Harcerskie. Z zaproszonych gości zaszczylił swą obecnością uroczystość inspektor obwodowy szkół powszechnych p. Tarnasiewicz, p. Chmielarska, p. prof. Gromadka i inni.

Z życia towarzystwa.

Czwartek, 25 stycznia 1934 r.

Godz. 19,00: K. S. „Astorja”. Schadzka oraz zebranie zarządu w sali nowej świetlicy przy ul. Marsz. Focha.

Godz. 20,00: Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka”. Schadzka informacyjna w sprawie zabawy w dniu 27 bm. w sali hotelu Leśgajniń. Dział rozpoczyna się turniej damki.

Godz. 1 w nocy: Pracownicy gastronomiczni. Zebranie w lokalu „Gastronomii”. Aktualny referat o ubezpieczeniu społecznym.

Ile płacono na targu?

Na wczorajszym targu panował średni ruch. Płacono ceny następujące: za nabiał: masło 1,20, jaja 1,50—2,00, twaróg 20—25 gr, ser tyłczycki 1,50—1,60, za jarzyny i owoce: kapusta biała 7 gr, czerwona 15 gr, cebula 10 gr, szpinak 35—40 gr, brukiew 10 gr, brukselka 25—30 gr, buraki 10 gr, jabłka 30—50 gr, za drób: kaczkę 3—4 zł, gęsi 6—8 zł, kury 2,00—3,50, gołąbki 60—80 gr, indyk 6—7 zł, zające 2,50 zł, mięso: słonina 85—90 gr, skopowina 50—60 gr, cielęcina 60—70 gr, wieprzowina 60—70 gr, wołowina 60—70 gr, za ryby: liny 0,80—1,20 zł, szczupaki 0,80—1,20, płotki 30 gr, karasie 0,60—1,00, okonie 0,80—1,00 zł, śledzie 40 gr.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Doktor Mabuze, hipnotyzer, przywódca fałszerzy banknotów, niszczyciel wszelkiego dobra dostał się wkońcu do szpitala obłąkanych. Tutaj pisze nadal swe lotrowskie plany, którymi przejmie się naczelny lekarz sanatorium i w dalszym ciągu je wykonuje. Na tem ile powstał drugi film p. t. Testament d-ra Mabuze”, również silny, trzymający widza w napięciu przez cały czas trwania akcji jak poprzedni dramat niemy. W głównej roli Klein Rogge, dawniejszy odtwórca tej postaci. Dźwiękowiec ten wzbudził szczerze zainteresowanie, gdyż widownia była zapełniona lubującymi się w mocnych, wywołujących głębokie wrażenie dziełach filmowych. Ponadto nadprogram. Początek o godz. 5.

APOLLO (ul. Krasińskiego) rozpoczęło wyświetlanie o rzadko ujmującej treści najnowszy pogodny film dźwiękowy p. t. „W pogoni za księżycem z udziałem Douglasa Fairbanka i Bebe Daniels, oraz potężny film polski dźwiękowy p. t. „Dzikie pola”. Początek o 5,30, 7 i 8,45.

KRYSTAL. Rozkoszna, figlarna, niezapomniana z innych filmów Lilliana Harvey ukaże się w swoim pierwszym dźwiękowcu amerykańskiej produkcji p. t. „Jej królewska moc” z nowym partnerem Johnem Bolessem. Prześliczne

Tragedja małżeńska w Świeciu

Zabił żonę, poczem sam popełnił samobójstwo.

Świecie, 25. 1. (Tel. wł.). W środę, 24 bm. około godz. 4—5 rano dokonano tutaj strasznej zbrodni.

W domu nr. 17 przy ul. Mickiewicza, w mieszkaniu spokojnej rodziny Nitzów wynajmowała pokój umeblowany Janina Macanke, lat 28, zatrudniona od dłuższego czasu w tutejszym Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym, mężatka, pochodząca z Warszawy, gdzie też zamieszkiwała jej męż, Witold Macanke, lat 29, buchalter, ostatnio bezrobotny. W tym oto pokoju i wśród tej młodej pary małżeńskiej rozegrała się straszna tragedia, o której sprawozdawca nasz na miejscu zebrał następujące szczegóły:

W nocy 24 bm., o godz. 4—5, kiedy jeszcze wszyscy mieszkańcy spali, Nitz przebudzony jakimś odgłosem wstał, by przekonać się czy kto puka; w tym usłyszał strzał z pokoju, gdzie spała Macanke oraz bawiący u niej od kilku dni jej mąż. Przeczuwając nieszczęście pobiegł do drzwi owego pokoju i kiedy na pukanie nikt nie odezwał się wpadł

do wnętrza i tutaj oczom jego przedstawił się straszny obraz.

W jednym łóżku, nakryta pierzyną leżała bez znaku życia żona, w drugim zaś obok jej męż z brrowningiem w ręku, również bez znaku życia. Czterema strzałami z rewolweru pozbawił życia swą żonę a następnie siebie. Przy-

Z sali sądowej.

Jak się czasami przysięga.

Wielka jest liczba ludzi, przewijająca się przed sądami i nie zdająca sobie należycie sprawy z znaczenia przysięgi. Ludzie palają bezgraniczną nienawiścią do innych, z zemsty dopuszczają się ciężkiej zbrodni krzywoprzysięstwa. Jak się czasami przysięga i jak łatwo dostać się na ławę oskarżonych, wymowną ilustracją tego była rozprawa, która onegdaj toczyła się przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Oskarżona była 38-letnia Petronela Maślarz z Nakła o krzywoprzysięstwo. W czerwcu ub. r. doszło do sprzeczki pomię-

wołany zaraz p. dr. Pokorski skonstatował śmierć przez wystrzał w głowę u obu osób. Co rozegrało się pomiędzy małżonkami ostatniego wieczora lub też nocy pozostanie ich tajemnicą. Wedle krążących wieści zbrodnia ma podłoże erotyczne.

Na miejsce przybyła niebawem komisja sądowo-lekarska, w składzie sędziego śledczego p. Waszkowskiego, lekarza powiatowego p. dr. Mikulicz-Radeckiego, komendanta powiatowej Policji Państw. p. podkom. Dzwoniarka itd. która dokonała oględzin zwłok.

dzi oskarżona a kupcem Karolem Oheimem w Nakle. Mszącąc się na kupcu, Maślarzowa zrobiła doniesienie do policji, iż ten będąc Niemcem, znieważał obelżywymi słowami władze polskie i Polaków. Na skutek tej denuncjacji, oskarżono Oheima, który zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem grodzkim w Nakle. Na tej rozprawie Maślarzowa zeznała pod przysięgą, iż Oheim w języku polskim ciężko znieważał Polaków i władze polskie.

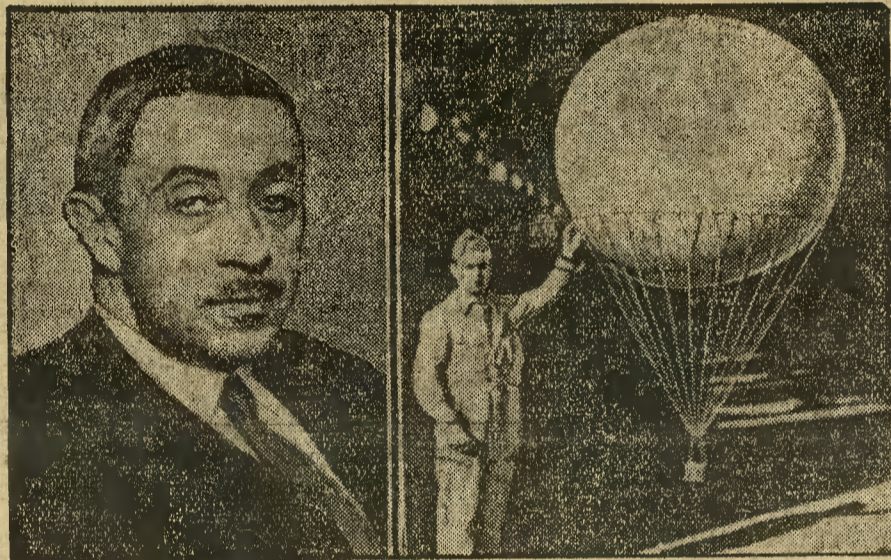
Jak się jednak okazało, Oheim nie włada wogóle językiem polskim a twierdzenia Maślarzowej, złożone pod przysięgą były kłamstwem. Zeznania innych świadków wykazały, że Oheim powiedział jedynie w języku niemieckim: „Niech przyjdzie policja, ja nic nie zrobiłem i dlatego niczego się nie obawiam”. Kupiec Oheim został na tej rozprawie uwolniony a Maślarzowej wytoczono skargę o krzywoprzysięstwo.

Na onegdajszej rozprawie przed sądem okręgowym w Bydgoszczy oskarżona Maślarzowa nadal z całą stanowczością wypierała się winy. Świadczenie odwołała jednak obciążeni nawet oskarżona, twierdząc, iż Oheim nie włada językiem polskim a ponadto nie usłyszełi jakichkolwiek słów obelżywych pod adresem władz polskich i narodu polskiego. Również funkcjonariusze policjini zeznaniami swymi obciążali oskarżoną, tak, że przewód sądowy wykazał w całej pełni winę oskarżonej.

Na podstawie tych zeznań sąd skazał Maślarzową na ośm miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na pięć lat wobec dotychczasowej niekaralności. Rozprawę prowadził sędzia p. dr. Kułakowski.

Tak się niestety czasami przysięga...

Nowy lot do stratosfery.



W Hiszpanii na zlecenie pułk. Herrera (na lewo) wybudowano olbrzymi balon, który zdaniem fachowców może się wzniesić na wysokość 20.000 m. Znamieniem jest, że lot do stratosfery ma nastąpić w otwartej gondoli.

Miljon dla Częstochowy.

Podczas gdy we Francji Fortuna upodobała sobie specjalnie południową część kraju, tak, że rozwinął się tam pewien rodzaj spekulacji na bilety loteryjne, przydzielone kolektorom departamentów południowych, w Polsce bogini rozdziela swę łaski równomiernie pomiędzy wszystkie dzielnice.

Kilka miesięcy temu jedna z głównych wygranych padła w małym miasteczku kresowem, zakończenie zaś 24 bm. ciągnięcie czwartej klasy zaznaczyło się wielkimi wygranymi w Małopolsce i na Pomorzu, zaś milion złotych otrzymają mieszkańcy Częstochowy.

Numer 40.875 sprzedany został czterem mieszkańcom grodu jasnogórskiego w jednej z kolektur miejscowych. Nabywcami

byli: drobny kupiec, buchalter, agent handlowy i niezamożna wdowa, a więc ludzie, dla których części miliona, jakie im w udziale przypadła, stanowić będą o zupełnej zmianie warunków bytu. Każdy z nich będzie mógł znacznie rozszerzyć swój dotychczasowy zakres działania, albo nawet stworzyć nowy warsztat pracy, co w dzisiejszych kryzysowych czasach będzie wielkim czynem społecznym.

Trzeba jednak stwierdzić, że jeżeli wybrańców fortuny nie spotkał tym razem srogi zawód, to zawdzięczają to oni jedynie uprzejmości kolektora, gdyż aż trzej z nich odnowili swe losy po terminie, już po rozpoczęciu ciągnięcia czwartej klasy. Mogła ich łatwo spotkać przykra ewentualność, że wybrani przez nich numer losu nabył kto inny i stał się na ich miejscu uczestnikiem miliona.

Aby takich możliwości uniknąć, należy zawsze trzymać się ściśle oznaczonego na każdej ćwiartce ostatecznego terminu odnawiania losu do następnej klasy. W chwili obecnej najwyższy już czas zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy 29 Loterii Państwowej, której ciągnięcie rozpoczyna się w dniu 16 lutego br. i trwać będzie dni cztery.

Wygrane pocieszenia po zł 2.500.— padły na nr. 89.431 i 98.555 sprzedane po zł 500.— na nr. 123.565 i 145.798, sprzedane w naszej kolekturze Tow. Kredytowo-Oszczędnościowe Bydgoszcz, Herm. Frankego 1. (1454)

Wygrane pocieszenia na 100.000 zł dla graczy kolektury Kaftala.

Jak się dowiadujemy, w ostatnim dniu ciągnięcia IV klasy 28 loterii w popularnej i szczęśliwej kolekturze Kaftala padły rozliczne premje na z góra 100.000 złotych. Jest to miła niespodzianka dla wielu graczy, a zarazem zachęta dla wytrwałych graczy tej popularnej Kolektury do dalszej gry. Jest to zarazem ukoronowaniem i zamknięciem serji wygranych na wiele milionów, które padły w 28 loterii w tej Kolekturze Szczęścia.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszonica 748 g/l (127,1 f. h.)
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiatowy 673 g/l (114,1 f. h.)
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 24 stycznia 1934 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 95 ton	od zł 14,75	do zł 14,50—14,75
Usposob. spokojne		
Pszonica 10 ton	zł 18,60	18,00—18,50
Usposob. spokojne		
Jęczm. browarowy	zł 14,50	15,50
Jęczm. przem.	zł 13,50	13,75
Usposob. spokojne		
Owies 80 ton	zł 12,00	12,25
Usposob. spokojne		
Mąka zyt. 65% wł. worka zł		21,50—22,50
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka zł		30,50—32,00
Usposob. spokojne		
Otręby żytn. standartowe zł		9,75—10,50
Otręby pszenne standart. zł		10,25—10,75
Otręby pszen. gr. stand. zł		11,25—11,75
Rzepak zimowy	zł 40,00	42,00
Rzepak zimowy	zł 12,50	13,50
Peluszka	zł 15,00	17,00
Groch polny	zł 19,00	20,00
Groch jadalny	zł 21,00	25,00
Groch Wiktorja	zł 20,00	22,00
Groch Folgera	zł 5,00	6,00
Lubin niebieski	zł 12,50	13,50
Seradela nowa	zł 90,00	100,00
Konicz. żółta odluszc. zł		70,00—80,00
Koniczyna biała	zł 160,00	200,00
Koniczyna czerwona	zł	
Ziemiaki jadalne	zł	
Ziemiaki fab. za kg. % zł		19
Makuch iniany	zł 19,00	20,00
Makuch rzep.	zł 13,50	16,50
Makuch słonecznikowy	zł 19,00	20,00
Mak niebieski	zł 50,00	53,00
Gorczyca	zł 32,00	34,00
Siemię lniane	zł 35,00	37,00
Wyka	zł 12,50	13,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 25. I. 1934 r.

Jolary amerykańskie	5,48
funtów szterlingów	27,68
franki szwajcarskie	171,61
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	207,50
guldeny gdańskie	172,36
liry włoskie	46,51
florency holenderskie	356,60

Dnia 23 stycznia br. o godz. 7,30 zasnął w Bogu opatrzony ostatnimi Sakramentami sw. po krótkiej i ciężkiej chorobie mój najczenniejszy, najdroższy mąż s. p.

Dr. med. Antoni Śmierczalski

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby Nakielska 44 w sobotę, 27 bm. o g. 1,30 po poł. na Stary cmentarz Św. Trójcy, a nabożeństwo żałobne w sobotę, o godz. 9-tej rano.

W nieutulonym smutku pogrążona

Żona.

1423)

Dnia 22 stycznia 1934 r. rozstał się z tym światem s. p.

Dr. med. Antoni Śmierczalski

lekaz w Bydgoszczy

przeżywszy lat 76.

W Zmarłym tracimy długoletniego członka, który przez Swoj prawy charakter i Swą nieskazitelną koleżeńskością zaszkabił sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

**Obwód Bydgoski
Związku Lekarzy Państwa Polskiego.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 stycznia rb. o godzinie 13.30 z domu żałoby przy ulicy Nakielskiej nr. 44, na stary cmentarz katolicki (ulica Grunwaldzka). (1423)

POLECENIA

Marmur

prawdziwy na składzie. wszelkie rozmiary. Dom Mebli Ignacy Grajner, Dworcowa nr. 21. (1420)

Wózki

dziecięce najnowsze modele 1934 nadeszły. Ceny styczniu 30% niższe. Długa 5. (1449)

SPRZEDAŻE

Dom

centrum Bydgoszczy, dochód 9.400, cena 63.000, wpłata 25.000. Westfalewski, Długa 37. (F718)

Skład

towarów krótkich z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Galanteria, Poznań, ul. Marszałka Focha 43. (1097)

Kuźnię

polowa, kluby pluszowe sprzedam. „Okazja”, Pomorska 7. (F759)

Dom

rzeźnictwem, piekarnia 23.000. Dworcowa 20. (F775)

Kino

dźwiękowe w powiatowym mieście sprzedam za gotówkę z powodu wyjazdu ewentualnie przyjmę współnika czynnego. Of. do filii Dziennika pod „Kino”. (1258)

Powóz

kryty Lando w dobrym stanie, parę upręży wyjazdów. oddam za bezcen. Wł. Mikołajczak, Toruń, Grudziądzka 27. (1430)

Restauracje

ze stałą koncesją przy głównej ulicy z 14 pokojami z nowo- da wyjazd tania sprzedam. Oferty Dz. Bydg. Inowrocław „Korzystnie”. (1108)

Jeziora

bardzo donośne odstąpię z powodu starości. Bole- sław Wiśniewski, Wąbrzeźno, Kościuszki 10. (1434)

Frak

tanio sprzedam. Mierze- jewski, Pomorska 64. (1426)

Pianino

sprzedam tanio. Zgłosze- nia od 4-6-tej Wełniany Rynek 2, restauracja. (1415)

Bufet

kredens nowy tanio sprze- dam. Chwyto 4, stolar- nia. (1418)

Skład

kolonialny i butelkowa sprzedaż wódek przy głównej ulicy w Bydgo- szczy z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż natychmiast z koncesją. Adres poda administracja Dzien. Bydg. (1452)

Kluby

skórzane, gobelinowe, le- zanki, kozetki, koszykowy garnitur bardzo tanio sprze- da za polecenia „Sala Licytacyjna” Gdańska 42, tel. 1554. (1456)

Samochód

„Essex” w dobrym stanie korzystnie zaraz na sprze- daż. Oferty do filii Dz. Bydg. „84”. (F780)

KUPNA

Kupię

maszynę do kopania torfu używaną lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia do filii Dziennika „Torf”. (F766)

Opony

dobre kupię 450/21. Weys- senhoffa 7, m. 9. (F764)

Maszynę

do pisania kupię. Zgłosz. filja Dziennika „Używana”.

Drzwi

do rozcigania kupię. Zgł. Hotel Dworcowy. (F776)

LEKCJE

Lekcje

gry na fortepianie, skrzyp- cach na podstawie kon- serwatorium udzielam ta- nio. Garbary 19-2. (1411)

NAUKA

Krawcy

krawcowe. Czas to pie- niądź, szkoda nerwów. W 4 tygodniach wieczorami nauczycie się kroju dam- skiego Szymańskiego z Poznania. Zapisy Cies- kowskiego 3, mieszkanie 1

POSADY WOLNE

Zdolnych

i uczciwych akwizytorów 3-4, przyjmie poważna firma za wysokim wynag- rodzeniem. Zastępcy, któ- rzy w dziale ubezpiecze- niowym pracowali, mają pierwszeństwo. Osobiste zgłoszenia w Bydgoszczy dnia 27 stycznia Hotel „Gastronomia” od 9-1 i 3-5. Portjer wskaże. (1408)

Podróżującego

dobrego na wina krajowe poszukuje zaraz. Oferty z żądaniem i powołaniem się nadsyłać do admini- stracji pod „P. S.” (1431)

Apteka

poszukuje asystenta(ki) na tygodniowe zastępstwo. Zgłoszenia filja „Zastęp- stwo”. (F763)

Fryzjera

z 3 letnią praktyką po- szukuje zaraz. Posada kontraktowa. Malinowski, Nowe, Grudziądzka 12.

Bufetowa

restauracyjna z dłuższą praktyką potrzebna. Kan- torowicz, Toruń, Szeroka 18. (1379)

Egzystencje

(1455) życiową mogą sobie stwo- rzyć inteligentni, wymów- ni panowie i panie przy pracy zewnętrznej Posada stała. wynagrodzenie 300 do 600 zł. miesięcznie, bezpłatne szkoleme na miejscu. Zgł. osobiste od 9-12 Śniadeckich 41, m. 6.

Ekspedjentka

sprytna i pilna potrzebna do księgarni. Zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem referency i wa- runków do filii Dziennika pod „Sprytna”. (1419)

Szlifierka

do ostrzenia noży do he- blarek stolarskich kupię. Zgłoszenia filja Dzien. „Szlifierka”. (F774)

Czeladnik

piekarski do pieca pier- szowego może się zgłosić. M. Nowak, Śniadeckich 43.

Tokarza

początkującego poszukuje Zgłoszenia godz. 17-19. Śniadeckich 61, m. 10 (1429)

Praktykant

(F783) ukończoną szkołą handlo- wą, władający niemiec- kim, dobrej rodziny, kau- cją poszukiwany. Oferty zyciorysem, referencjami do filii Dziennika Bydg. pod „Elektrohandel”.

Młodszy

czeladnik kominarski po- trzebny. Poznań, Wybie- kiego 3, m. 5. (1410)



Niezachwiana potęga

w kryzysie gospodarczym jest drukowane słowo! Kupcy, którzy się odłączają i to regularnie, nawią- zują i wzmacniają nić, która łączy ich przedsię- biorstwa z olbrzymimi masami konsumentów. Reklama w piśmie wielkim i poczytnym, to niewzruszona potęga! — Ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”, który czytają w Poznań- skiem i na całym Pomorzu dziesiątki tysięcy, są pierwszym etapem do dobrobytu kupca!

Czeladnika

(1443) kominarskiego dobrego poszukuje. Piśmienne zgłoszenia Teodor Kruf- czyk, koncesjonowany ob- wod. mistrz kominarski, Lipnica, pow. Chojnice.

Fryzjerka

zaraz potrzebna. Gdańska nr. 132. (F762)

Fryzjerka

w soboty na wypomóżkę potrzebna. E. Uthke, Her- mana Frankege 1. (F756)

Samodzielny

majster mydlarski do wy- twórni potrzebny. Oferty z odpisami świadectw do filii Dziennika Bydg. pod „Mydlarz”. (F775)

Poszukuje

zaraz dwie ekspedjentki z branży rzeźniczej oraz dzielna bufetowa. Zgłosz. dziś, jutro, godz. 3-5 Gdańska 37. (F784)

Cukiernika

na własny rachunek po- szukuję. Kawiarnia „Eu- ropy”, Gdańska 10. (F771)

Potrzebna

s i u z a c a, samodzielna, wszelkie prace domowe, dobre gotowanie, zapra- wy. najchętniej sierota. Morawska, Inowrocław, Młyńska 18. (1439)

Chłopaka

lub młodszego piekarza do rozwinięcia poszukuje Piekarnia, Słowackie- go 1. (F768)

Służąca

potrzebna. Sienkiewicza 10, Milewska. (F761)

Uprzątkaczka

potrzebna. Plac Poznań- ski 5, gospodarz. (1445)

POSADY POSZUKUJĄ

Drogerzysty

sumienny, dobry eksped- jent z dłuższą praktyką, który pracował w więk- szych i mniejszych dro- gerjach poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego” Toruń „Drogerzysta”. (1378)



Dwaj tenisiści.

Kucharz

znający kuchnię francu- sko-warszawską poszukuje posady zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Trzeźwy”. (1437)

Kuchmistrz

(1437) poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „Pierwszorzędny”.

Gospodyni

poszukuje samodzielnej posady na większy mają- tek lub probostwo zaraz lub później. Pierwszorzę- dne świadectwa i polecenia. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. Z.” (1450)

Ogrodnik

kawaler, świadectwa pierwszorzędne, poszukuje posady zaraz lub póź- niej, jako pomocnik lub samodzielny. Zajęcia po- boczne niewykluczone. Adres w Dzienniku. (1458)

DZIERŻAWY

Skład

towarów krótkich z mie- szkaniem. Wiadomość w Dzienniku. (1413)

Skład

przy Rynku (2 okna wy- stawowe) z mieszkaniem. nadający się na każdą branżę, zaraz do wynają- cia W. Hydebrak, Koście- rzyna, Rynek 19. (1432)

Skład

z mieszkaniem wydzier- żawie. Gdzie? wskaże Dziennik. (1427)

Wydzierżawie 1924 restaurację i kawiarnię w centrum z kompletnym urządzeniem i kilka pokoi gościnnych zaraz. B. Ja- siński, właśc. domu, Gru- dziądz, Mickiewicza 20.

Skład

kolonialny z mieszkaniem do wynajęcia. Adres Dz. Bydg. (1446)

Fabrykę

(1435) bardzo pokupnego mate- riału zaprowadzoną sprze- dam, wydzierżawie, naj- chętniej przyjmę współ- nika z powodu starości. Bolesław Wiśniewski, Wą- brzeźno, Kościuszki 10.

Skład

przy Długiej do wynają- cia. Wiadomość ulica Je- zuicka 5, m. 3. (1412)

Ładna

suterena, 3 ubikacje. Kra- sińskiego 4, m. 4. (F757)

Ubikacja

fabryczna do wynajęcia. Pomorska 15. (F708)

Interes

(F778) z mieszkaniem do wynaj- ecia. Wileńska 14, I.

Skład

(1448) wynajmę tanio. Długa 5.



7 pokojowe:

z przynależnościami w do- mu naszym przy ulicy Dworcowej 80 naprzeciw b. Dyrekcji Kolejowej na- tychmiast do wynajęcia. Nadaje się na biura lub dla adwokata wzgl. leka- rza. Bracia Ramme, Grun- waldzka 24, tel. 79. (1441)

Składy:

z 2-ma lub 5 pokojami z kuchnią, łazienką itd. w domu naszym przy ulicy Gdańskiej 51 natychmiast do wynajęcia. Bracia Ra- me, Grunwaldzka 24, te- lefon 79. (1440)

3 pokojowe

Fordońska 14. (1417)

Wydzierżawie

2 pokoje, kuchnię przy- stając w ładnym zdrowym położeniu. Zgłoszenia: skład kolonialny, Trzoi- niec, poczta Ciele. (1409)

2 pokoje

kuchnia, łazienka, centr. ogrzewanie, do wynają- cia. Oferty filja Dziennika „K. 2”. (F765)

Mieszkanie

5 pokojowe, centralne o- grzewanie, wysoki parter od 15. II. do wynajęcia. Weysenhoffa 5. (F680)

Pokój

kuchnia do wynajęcia. Kujawska 128. (1421)

Mieszkanie

trypokojowe darmo i procent dam za pożyczkę Dziennik „Dziesięć tysię- cy”. (1453)

MIESZKANIA SZUKA

Pokój

z kuchnią poszukuje bez- dzietne małżeństwo, płace rok zgóry. Oferty pod „J. G.” do Dziennika (1414)

1-2

pokoje z kuchnią tylko centrum poszukują 2 sa- motne panie. Oferty pod „Centrum 338” do filii Dz. Bydg. Dworcowa. (394)

POKOJE WOLNE

Tani

elegancki pokój centrala. Konarskiego 11-8. (F781)

Pokój

duży frontowy bez mebli, użytkowaniem kuchni. Kra- sińskiego 4, m. 4. (F758)

2 pokoje

i kuchnia umeblowane 2-4 osób, ewentl. telefon. Zapytać skład trumien, Długa 22. (1299)

Pokój

(1416) umebl. lub próżny na bio- ro z osobnym wejściem do wynajęcia. Dworcowa 2, m. 5, róg Gdańskiej

Pokój

(F770) umebl. Lipowa 10-4.

Niekrepujący

ładny pokój. Sw. Trójcy 35 mieszkanie 21. (1425)

1-2

umeblowane, kuchenka. Malborska 5-1. (1424)

Pokój

3 Maja 9, m. 3. (F782)

Dobrze

umebl. pokój dla pana lub pani mającej zajęcia oddam Jagiellońska 24, I piętro, m. 3. (1457)

Próżny

(F769) pokój. Chrobrego 7, parter.

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuje

umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Oferty filja Dziennika Bydg. pod „Okolica Gdańskiej”. (F770)

ROŻNE

Tańców

modnych, początkujących, wyuczam szybko, zamiej- scowym lekcje zaraz. Kon- cesjonowana nauczycielka tańców, Bydgoszcz, Jac- kowskiego 1. (1274)

Żarówki

przepełnione wymienią za dopłatą Centrala, Dłu- ga 68. (1447)

Na

zakup 500 kur niosek trzeba 3000, spółka trzylet- nia. „Propozycja” (1459)

POŻYCZKI

10-15 000

poszukuje na 1 miejsce dwóch domów wartości 80 000, dobry procent. B. Wiśniewski, Wąbrzeźno, Kościuszki 10. (1433)

MATRYMONIALNE

Pomorzanin

lat 26, posiadający wodny młyn tartak wraz z gospodarstwem rolnym oświetle- nie elektryczne, wartości 75.000 zł. z braku znajo- mości poszukuje panny w celu ożenku. Panny do lat 26, miłe, zgrabne, sympatyczne, posiadające 20.000 zł. gotówki racza przesłać swe fotografie do adm. Dzien. Bydg. pod „Młyn 26”. Sprawę traktu- je się bardzo poważnie zwrót fotografii dyskrecja bezwzgl. zapewnione. (1444)

Panny

wdówki majątkiem wyjadą zamąż. „Postęp”, teraz Śniadeckich 43. (F772)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i członkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.